



TYGODNIK LOKALNY



CZOSNÓW
LEONCIN
NASIELSK
NOWY DWÓR MAZOWIECKI
POMIECHÓWEK
ZAKROCZYM

3,50 zł

W TYM 5% VAT



NR 36

INDEKS 344184
ISSN 1505-4276

3 - 9 WRZEŚNIA 2024

TYGODNIK NOWODWORSKI

info

Pomiechowskie Przełaje – Bieg Warsa i Sawy 2024

14-IX-24r. w Pomiechówku odbędzie się coroczny Bieg Warsa i Sawy, jedno z najważniejszych wydarzeń sportowych w regionie

Impreza, której początki sięgają 1978 roku, przyciąga co roku zarówno mieszkańców, jak i gości z całej Polski. Zawody odbędą się na terenie

rekreacyjno-sportowym przy parku linowym w Pomiechówku, ul. Nasielska 1B.

Bieg Warsa i Sawy ma na celu popularyzację biegania

jako formy aktywnego spędzania czasu wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Organizatorzy stawiają na promowanie zdrowego stylu życia

bez używek i uzależnień oraz kształtowanie umiejętności zdrowej rywalizacji w duchu „fair play”. Wydarzenie służy także integracji społeczności Gminy Pomiechówek, a przy okazji promuje walory turystyczne, rekreacyjne i przyrodnicze regionu.

Zawody rozpoczną się o godz. 11.00, a uczestnicy będą mogli zgłaszać swoje uczestnictwo do 7-IX-24r. poprzez formularz online lub w dniu zawodów w godzinach od 9.00 do 10.30 w Biurze Zawodów. Wydarzenie odbędzie się bez względu na warunki atmosferyczne, a organizatorzy przewidzieli różne kategorie wiekowe oraz dystanse biegowe od 150 m dla najmłodszych po 10 km dla dorosłych.

Każdy uczestnik otrzyma numer startowy wyposażony w chip do pomiaru czasu, wodę, baton energetyczny

oraz ciepły posiłek. Dla zwycięzców przewidziano medale, puchary oraz nagrody rzeczowe, a dodatkowo wśród wszystkich uczestników będą losowane nagrody.

Biegowi Warsa i Sawy towarzyszyć będą liczne atrakcje

dla całych rodzin: animacje, gry terenowe, quizy, loteria oraz warsztaty na temat zdrowego stylu życia. To doskonała okazja, by połączyć aktywność fizyczną z edukacją i wspólną zabawą na świeżym powietrzu.



Sebastian Sosiński, burmistrz Nowego Dworu, w minioną niedzielę przewodniczył uroczystościom związanym z 85. rocznicą wybuchu II wojny światowej

O godz. 10 rano, mieszkańcy miasta oraz zaproszeni goście zgromadzili się pod Pomnikiem Obojczyków Ojczyzny przy ulicy Warszawskiej,

W kolejną rocznicę

by wspólnie oddać hołd tym, którzy polegli w obronie Ojczyzny. Po złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy, uczestnicy udali się na cmentarz parafialny przy ulicy Słowackiego, gdzie kontynuowano obchody. Kolejne punkty na trasie pamięci obejmowały Cech Rzemiosł Różnych na ulicy Bohaterów Modlina, Pomnik

Poległych i Pomordowanych w II wojnie światowej w Okuninie przy ulicy Strażackiej, Pomnik Obojczyków Modlina przy ulicy Ledóchowskiego, Cmentarz Forteczny na ulicy Bema, mogiłę NN na ulicy Obwodowej oraz Pomnik ku czci marynarzy na ulicy M. Kalenkiewicza. W każdym z tych miejsc złożono kwiaty

oraz zapalono znicze, oddając hołd ofiarom wojny. Burmistrz Sosiński podzielił się także wiedzą o wydarzeniach, które miały miejsce w Nowym Dworze Mazowieckim podczas września 1939 roku, wzbogacając uroczystości o cenne wspomnienia historyczne. Na zakończenie, burmistrz przypomniał, że oficjalne uroczystości związane z obroną Modlina w czasie kampanii wrześniowej odbędą się pod koniec miesiąca.

Do rękoczynów... nie doszło

28 sierpnia br. ponad dwudziestu mieszkańców Cegielni Kosewo podjęło działania mające na celu odwołanie miejscowej sołtys, która pełniła swoją funkcję zaledwie kilkanaście tygodni. Kobieta, która wygrała ostatnie wybory z niewielką przewagą głosów, została oskarżona o niewłaściwe gospodarowanie wspólnotową własnością oraz o wybryki natury obyczajowej

Ostatecznie, buntownicy osiągnęli swój cel, zdobywając niewielką przewagę głosów. W rezultacie wieś czekają nowe wybory na stanowisko sołtysa. Dodatkowo, swoje miejsce w radzie sołectkiej straciła córka pani sołtys, co tylko zwiększyło napięcia w lokalnej społeczności. Przed głosowaniem, grupa wyborców wyrażała głębokie niezadowolenie z powodu nieobecności wójta gminy oraz miejscowej radnej. Kontrowersje wzbudziła

także decyzja prowadzącej zebranie, która nie pozwoliła



oddać głosu osobom posiadającym pisemne upoważnienie od chorej matki lub męża będącego w delegacji.

Nowe wybory na stanowisko sołtysa w Cegielni Kosewo będą bacznie obserwowane przez mieszkańców, którzy z niecierpliwością czekają na dalszy rozwój wydarzeń.

Na stronie nowodworski.info zamieściliśmy film z wydarzenia.

REKLAMA



JARZĘBINOWA II

- Inwestycja na życie

www.europartner.nieruchomosci.pl

JARZĘBINOWA II
Nowy Dwór Mazowiecki
☎ 793-501-501



REKLAMA

OPRAWKI DZIECIĘCE -20%

Nowy Dwór Mazowiecki

Kaufland Morawicza 2a
tel. 22 503 95 99

CH HIT Warszawska 36
tel. 22 732 22 13



To jest wybór medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

WSZYSTKO DO DOMU I OGRODU

GRUPA
psb

MRÓWKA

NOWY DWÓR
MAZOWIECKI
ul. Leśna 3
22 732 15 15

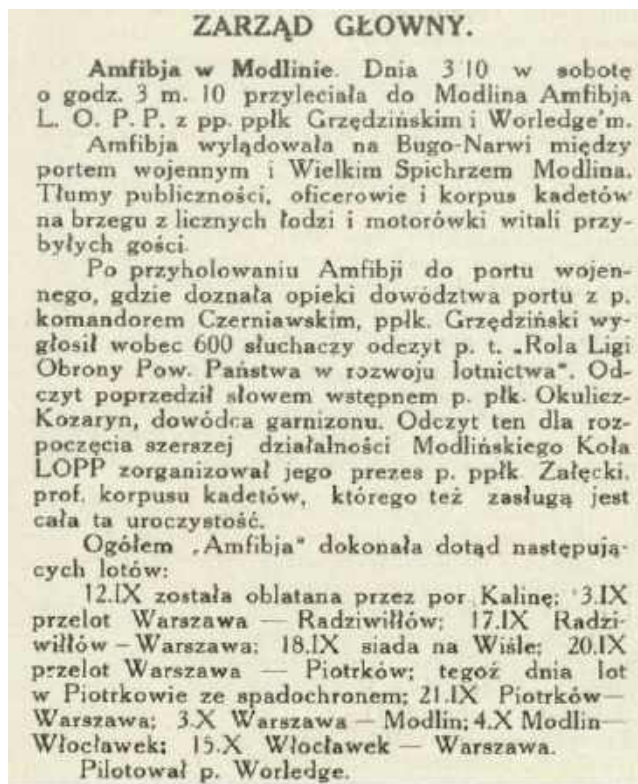
Budujące pomysły



facebook.com/mrowkandm

NASZA HISTORIA

Facebookowy profil „Historia Nowego Dworu i okolic” podaje:



1925 r. Amfibja wylądowała na Narwi w Modlinie między portem wojennym a spichrzem. Amfibja obserwacyjno-łącznikowa Schreck FBA-17HMT2 została opracowana i zbudowana we francuskiej wytwórni lotniczej FBA Hydroavions Louis Schreck w Argenteuil, w departamencie Sekwany. Jej konstruktorem był właściciel firmy Louis Schreck. Prototyp został oblatany w 1924 r.

Schrecki FBA-17HMT2 okazały się najbardziej przydatne w służbie Floty Rzeczej na Polesiu. Płaskodenne o małym zanurzeniu doskonale zachowywały się na płytnach rozlewisk rzecznych, były również mało czułe na podmuchy boczne na rzekach. W ciągu kilku lat służby w REL, były tam na przemian prawie wszystkie egzemplarze tego typu. Dokonano na nich kilku interesujących prób i zmian modernizacyjnych. W sierpniu i wrześniu 1928 r. w rejonie Pińska wykonano szereg lotów na małej wysokości rozpylając nad bagnami środki owadobójcze. Zimą 1929 r. kiedy mróz ściał na Polesiu nawet niezamarzające bagna, wypróbowano i zaczęto stosować technikę startu amfibii na kołach z powierzchni lodu.

Foto: CRISPA

SŁODKA KRZYŻÓWKA

Drodzy Czytelnicy, w środku znajdziecie krzyżówki, rebusy i zagadki. Wśród Czytelników, którzy rozwiążą co najmniej 3 łamigłówek/zadania **rozlosujemy pyszny torcik z Cukierni Duet**. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres redakcja@nowodworski.info lub zgłosić telefonicznie do najbliższego piątku pod numerem:

tel. 733-055-002.

Zwyczajną ubiegłotygodniową krzyżówkę jest p. Jacek Grzybowski.

CUKIERNIA Duet

Zapraszamy do sklepów firmowych w Nowym Dworze Mazowieckim
ul. Warszawska 2, tel. 22 775 97 10
ul. Woj. Polskiego 45A paw. 45, tel. 500 409 503
www.cukierniaduet.pl

TRADYCYJNE WYROBY
CIAST I TORTÓW

Wyjście do teatru i spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki w Pomiechówku

Dyskusyjny Klub Książki w Pomiechówku poinformował, że zgodnie z coroczną tradycją, członkowie klubu wybrali się do teatru w okresie wakacyjnym. Tym razem ich wybór padł na Teatr 6. piętro i przedstawienie muzyczne „Piękna Lucynda”

Spektakl opowiada historię namiętnej miłości dwójki młodych ludzi, której akcja rozgrywa się w XVIII-wiecznej Warszawie. Jest to również błyskotliwy pastisz „Natętów” Józefa Bielawskiego, pierwszej polskiej komedii napisanej w języku ojczystym w 1765 roku. Sztuka, pełna dowcipu i zagrana z dużym kunsztem, zgromadziła na scenie znakomitych aktorów, takich jak Adriana Kalska, Joanna Liszowska, Dorota Stalińska, Hanna Śleszyńska, Mikołaj Roznerski, Wojciech Wysocki, Rafał Królikowski i Krzysztof Tyniec.



Decyzja o wyjściu do teatru zapadła podczas lipcowego, 73. spotkania klubu, które miało miejsce w gościnnych progach FRITZ PIZZA & KEBAB w Pomiechówku. Klubowicze wyrazili podziękowania dla właścicieli za ciepłe przyjęcie i pyszny poczęstunek.

W trakcie spotkania omawiano książkę „Gorzko, gorzko” Joanny Bator. Powieść ta, wymagająca skupienia i refleksji, przedstawia historię czterech kobiet powiązanych ze sobą więzami rodzinnymi, odkrywanych przez najmłodszą z nich – Kalinę. Akcja rozgrywa

się w Wałbrzychu, Unisławiu Śląskim i Sokołowsku, gdzie Kalina odnajduje brakujące fragmenty rodzinnej historii i łączy je w całość.

Dyskusyjny Klub Książki serdecznie poleca tę powieść, jak i inne dzieła Joanny Bator, wszystkim miłośnikom literatury.

Uroczyste otwarcie nowej sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej im. Fryderyka Chopina w Wojszczykach

30 sierpnia to dzień, który na długo pozostanie w pamięci społeczności Szkoły Podstawowej im. Fryderyka Chopina w Wojszczykach

Burmistrz Zakroczymia, Artur Ciecierski, wraz z dyrektorem szkoły, Aleksandrą Szczurowską, oraz w towarzystwie nauczycieli, rodziców, dzieci, radnych Rady Miejskiej, pracowników niepedagogicznych, kierowników jednostek, a także zaproszonych gości, takich jak Piotr Kandyba – Poseł na Sejm RP, Magdalena Biernacka – Starosta Nowodworski, i Andrzej Pacocha – Wicestarosta Powiatu Nowodworskiego, uroczystie otworzyli nową salę gimnastyczną wraz z zapleczem sanitarno-socjalnym.

Ta ważna inwestycja stanowi dopełnienie wieloletnich działań mających na celu rozwój placówki. Nowo wybudowana sala gimnastyczna jest kluczowym elementem

infrastruktury szkoły, który z pewnością przyczyni się do podniesienia jakości zajęć wychowania fizycznego i innych aktywności sportowych.

Inwestycja została niemal w całości sfinansowana ze środków zewnętrznych, w tym z Ministerstwa Sportu oraz w ramach Programu Inwestycji Strategicznych, co świadczy o dużym zaangażowaniu różnych instytucji w rozwój edukacji na terenie gminy.

W zeszłym tygodniu w Zakroczymiu miało miejsce i inne jeszcze ważne wydarzenie – podpisanie Porozumienia w sprawie włączenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Wojszczykach do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG). Włączenie



to nastąpi z dniem 1 stycznia 2025 roku, co znacząco zwiększy potencjał ratowniczy na terenie gminy Zakroczymie oraz całego powiatu nowodworskiego.

W uroczystym podpisaniu Porozumienia udział wzięli: Burmistrz Zakroczymia Artur Ciecierski, OSP Wojszczyce reprezentowane przez druha Adama Szymańskiego, Prezesa OSP, oraz druha Macieja Wiśniewskiego, Naczelnika OSP, a także brygadier

Łukasz Kochanowski, reprezentujący Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Dworze Mazowieckim.

Włączenie OSP Wojszczyce do struktur KSRG to istotny krok w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców gminy i powiatu, umożliwiający lepszą koordynację działań ratowniczo-gaśniczych oraz szybszą i bardziej efektywną reakcję na zagrożenia.





Piknik rodzinny na zakończenie wakacji

1-IX-24r., w niedzielę, o godz. 2 po południu, na boisku przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowym Dworze Mazowieckim, odbył się Piknik Rodzinny na zakończenie wakacji

Wydarzenie, zorganizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich w Piaskowie przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Nowym Dworze Mazowieckim, zgromadziło licznych mieszkańców, którzy przyszli, aby wspólnie pożegnać lato.

W trakcie pikniku uczestnicy mogli podziwiać pokaz wozów strażackich, co wzbudziło szczególne zainteresowanie wśród dzieci. Dużym powodzeniem cieszył się także edukacyjny kabaret pt. „Gady”, prowadzony przez Annę Nowak z Wesołego Uniwersytetu. Na najmłodszych czekały dmuchańce oraz strefa malucha, gdzie mogły bezpiecznie się bawić. Dużą atrakcją było „Piana Party”, które dostarczyło dzieciom mnóstwo radości. Organizatorzy zadbali również o poczęstunek dla wszystkich uczestników.

Piknik odbył się pod honorowym patronatem Starosty Powiatu Nowodworskiego oraz Burmistrza Nasielska, którzy również wzięli udział w wydarzeniu. Wszyscy obecni zgodnie podkreślali, że piknik był udanym zakończeniem wakacji, a pogoda i atmosfera sprzyjały integracji mieszkańców.

Rada Miejska w Nasielsku już w pełnym składzie

29 sierpnia odbyła się IV sesja obecnej Rady Miejskiej w Nasielsku, podczas której po raz pierwszy uczestniczył nowo wybrany radny, p. Hubert Kuczborski. Został on wybrany w dodatkowych wyborach dla okręgu nr 3

Urząd Miejski w Nasielsku informuje, że na stronie internetowej www.nasielsk.pl

została utworzona specjalna zakładka, gdzie można znaleźć informacje dotyczące wszystkich obecnych radnych, w tym dane kontaktowe, oświadczenia majątkowe, złożone

interpelacje i wnioski, a także informacje o komisjach, w których dany radny bądź radna pracują. Celem tej inicjatywy jest ułatwienie mieszkańcom kontaktu ze swoimi reprezentantami. Zapraszamy do odwiedzenia zakładki: Rada Miejska w Nasielsku

Ponadto Urząd Miejski przypomina, że wszelkie informacje z Biura Rady dotyczące nadchodzących sesji oraz komisji są dostępne na stronie internetowej w sekcji Aktualności pod kafelkiem „Rada Miejska w Nasielsku”.

Dodatkowo przypomina się, że Przewodniczący Rady Miejskiej w Nasielsku, p. Marek Gerasik, dyżuruje w każdą środę w godzinach od 15:00 do 16:15. Dyżury odbywają się w pokoju radnych nr 113 na pierwszym piętrze.

Sołtys Ciekosyna zaprasza wszystkich mieszkańców na zebranie, które odbędzie się 19 września, w czwartek, o godz. 6 wieczorem w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Ciekosynie. Tematem spotkania będzie omówienie funduszu sołeckiego na rok bieżący

Zebranie mieszkańców Ciekosyna

Sołectwo dysponuje kwotą 34 412,82 zł, która może zostać przeznaczona na realizację wniosków spełniających kryteria zadań własnych gminy, mających na celu poprawę warunków życia mieszkańców. Sołtys zachęca wszystkich do licznego przybycia i aktywnego udziału w dyskusji na temat przyszłości sołectwa.



30 sierpnia strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Nowym Dworze Mazowieckim wzięli udział w pikniku charytatywnym „Płomień Nadziei dla Piotrka”. Wydarzenie to miało na celu wsparcie druha Piotra Strzelczaka z OSP Nasielsk, który obecnie zmagają się z poważnymi problemami zdrowotnymi

Podczas pikniku, na stanowisku strażackim, najmłodsze uczestnicy mieli okazję wcielić się w rolę strażaka i zmierzyć się z „prawdziwym pożarem”. Była to nie tylko atrakcja, ale także sposób na przybliżenie dzieciom trudnej i odpowiedzialnej pracy strażaków.



Strażacy wyrazili wdzięczność wszystkim uczestnikom za okazane wsparcie i przekazane datki, a także zachęcali osoby, które nie mogły wziąć udziału w pikniku, do

wsparcia oficjalnej zbiórki dla Piotra Strzelczaka.

Piotr Strzelczak to nie tylko strażak, ale także człowiek o wielkim sercu, który zawsze stawiał potrzeby

innych na pierwszym miejscu. Przez lata swojej służby wyróżniał się niezwykłą odwagą, wrażliwością i profesjonalizmem, co sprawia, że mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie, wiedząc, że są wśród nich tacy bohaterowie. Niestety, 5 lipca 2024 roku, w wyniku poważnych problemów zdrowotnych, Piotr trafił do szpitala z podejrzeniem padaczki, wcześniej zmagając się także z wirusowym zapaleniem opon mózgowych.

Teraz nadszedł czas, aby społeczność mogła stanąć u boku tego dzielnego strażaka i pomóc mu w walce o życie.

Problemy z sygnalizacją świetlną przy szkole w Sowiej Woli

28 sierpnia Urząd Gminy w Czosnowie poinformował o działaniach podjętych w związku ze zgłaszanymi problemami dotyczącymi sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych przy szkole w Sowiej Woli

W odpowiedzi na zgłoszenia, tego dnia dokonano przeglądu systemu oraz zresetowano układ detekcji.

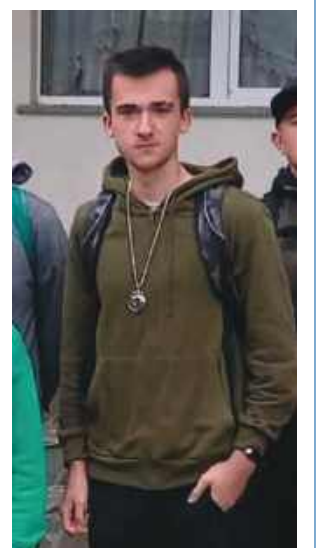
Sygnalizacja ta jest skonfigurowana jako system dyscyplinowania kierowców. Jej działanie polega na tym, że gdy pojazd zbliża się do przejścia z prędkością większą niż 50 km/h, dla ruchu kołowego zapala się czerwone światło. W sytuacji, gdy system przez pewien czas nie wykryje żadnego pojazdu, przełącza się w tryb stałoczasowy, działając jak zwykła sygnalizacja na przejściu dla pieszych.

Urząd Gminy zdaje sobie sprawę, że może to irytować niektórych kierowców, gdy mimo jazdy z przepisową prędkością, mają dla swojego kierunku sygnał czerwony. Władze gminy wspólnie z firmą odpowiedzialną za montaż sygnalizacji pracują nad możliwymi rozwiązaniami tego problemu.

Dla Matiego

Ciekosyńscy ministranci pamiętają o koledze:

W ubiegłym tygodniu swoje 17 urodziny obchodził Mateusz Kurpiewski. Ceremoniarz, ministrant i gitarzysta w jednym. „**Życzymy zdrowia, szczęścia, samych sukcesów w szkole oraz spełnienia marzeń. Mati, Sto lat!**” - napisali w internecie.



MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

JABŁONNA. 0,84 promila, narkotyki i za kółko

Zatrzymany do kontroli 26-letni mieszkaniec Warszawy był nietrzeźwy i posiadał przy sobie narkotyki. Badanie alkomatem pokazało, że mężczyzna miał 0,84 promila alkoholu. Teraz zatrzymany odpowie za kierowanie pod wpływem alkoholu oraz za posiadanie środków odurzających. Grozi mu do 3 lat więzienia

W sobotni wieczór policjanci z Komisarjatu Policji w Jabłonie zwrócili uwagę na volkswagena z niepełnym oświetleniem oraz zaparowanymi szybami. Kiedy zatrzymali pojazd do kontroli od razu wyczuli od kierującego woń alkoholu. Badanie alkomatem pokazało, że 26-latek nie powinien kierować samochodem bowiem w organizmie miał 0,84 promila alkoholu. Na tym jednak nie skończyły się przewinienia kontrolowanego. W trakcie dalszych czynności policjanci w paczce po papierosach ujawnili porcję narkotyków. Wstępne badania wskazało, że zabezpieczona substancja to marihuana. Niewielką ilość tego narkotyku policjanci ujawnili także w miejscu zamieszkania mężczyzny. Mieszkaniec stolicy został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu 26-latek usłyszał zarzuty związane z kierowaniem samochodu pod wpływem alkoholu oraz posiadania środków odurzających. Za te przestępstwa grozi mu do 3 lat więzienia.

PULTUSK. Straciła oszczędności bo odebrała telefon

74-letnia mieszkanka powiatu pultuskiego padła ofiarą oszustów, którzy zadzwonili do niej na telefon stacjonarny i poinformowali, że syn miał wypadek. W ten sposób kobieta straciła ponad 22 tysiące złotych chcąc pomóc synowi, który rzekomo potrafił kobietę w ciąży. Według przekazanych informacji kobieta miała stracić dziecko,

a ona sama w ciężkim stanie leżeć w szpitalu. Ponownie przypominamy, że ani Policja ani prokuratura nie dzwoni w celu zabezpieczenia jakichkolwiek pieniędzy

Po raz kolejny policja apeluje i ostrzega przed różnymi metodami jakich dopuszczają się oszuści, celem wyłudzenia pieniędzy. Telefoniczna odmiana oszustw przybiera różne formy. Oszuści wykorzystują strach osób, dzwoniąc i informując, że ktoś z ich bliskich spowodował wypadek i trzeba zapłacić duże pieniądze, aby syn czy córka nie trafili do więzienia. Taki właśnie telefon w środę otrzymała 74-latką mieszkanka powiatu pultuskiego. Do kobiety na telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna, który poinformował ją, że jej syn miał wypadek drogowy. W wyniku tego wypadku syn potrafił kobietę w ciąży, która straciła dziecko, a sama leży w ciężkim stanie w szpitalu. Syn został zatrzymany przez Policję i potrzebuje pieniędzy na opłacenie kaucji. W trakcie rozmowy mężczyzna polecił kobiecie aby zebrała wszystkie pieniądze jakie ma w domu, ponieważ zaraz przyjedzie kurier, który odbierze pieniądze. Pokrzywdzona miała w mieszkaniu ponad 22 tysiące w gotówce, które włożyła do reklamówki i przekazała nieznanemu mężczyźnie na klatce schodowej. Po kilku minutach zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa.

NOWY DWÓR MAZ. W trakcie awantury zatrzymali poszukiwanego

W tym tygodniu policjanci nowodworskiej prewencji zatrzymali poszukiwanego 28-latkę. Zgłoszenie dotyczyło awantury domowej. W chwili zatrzymania mężczyzna miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Dodatkowo mieszkaniec Nowego Dworu Mazowieckiego odpowie za znieważenie policjantów w związku z pełnieniem obowiązków służbowych

W nocy z poniedziałku na wózek patrolowy został powiadomiony

o awanturze domowej w jednym z mieszkań na terenie Nowego Dworu Mazowieckiego. Podczas przeprowadzanej interwencji przebywający tam mężczyzna był agresywny i znieważał funkcjonariuszy. Mieszkaniec Nowego Dworu Mazowieckiego nie reagował na polecenia wydawane przez policjantów do zachowania zgodnego z prawem. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że 28-latek jest poszukiwany na podstawie nakazu doprowadzenia, wydanego przez Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim. Mężczyzna miał do odbycia karę pozbawienia wolności w wymiarze 16 dni. Agresywny 28-latek noc spędził w policyjnej celi. W chwili zatrzymania miał 3,3 promila alkoholu w organizmie.

Po wytrzeźwieniu usłyszał też zarzut znieważenia funkcjonariuszy w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, za co grozi mu kara do 1 roku pozbawienia wolności.

LEGIONOWO. Miał zakaz, a mimo wszystko wszedł za kółko

Policjanci z zespołu patrolowo – interwencyjnego legionowskiej komendy zatrzymali 37-latkę, który złamał sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Mężczyzna posiadał przy sobie również środki odurzające. Mieszkaniec powiatu już usłyszał zarzuty i za popełnione przestępstwa odpowie przed sądem. Grozi mu kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności

W piątkowy wieczór policjanci z legionowskiej komendy zatrzymali do kontroli kierującego renault. 37-latek był już znany z wcześniej podejmowanych interwencji i policjanci podejrzewali, iż kieruje autem mimo zakazu sądowego. Szybko potwierdzili swoje przypuszczenia w policyjnych systemach ustalając, że mężczyzna ma 36-miesięczny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, wydany w grudniu 2022 roku przez Sąd Rejonowy

w Legionowie. Dodatkowo okazało się, że 37-latek ma narkotyki. W kieszeni spodnek ukrywał biały proszek, a w pojeździe szklaną fiolkę z suszem roślinnym. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do komendy. Badanie narkotesterem wskazało, iż zabezpieczone substancje to amfetamina i marihuana. W toku dalszych czynności śledczy przedstawili 37-latkowi zarzut posiadania środków odurzających oraz kierowania pojazdem pomimo zakazu. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. Postępowanie w tej sprawie nadzoruje Prokuratura rejonowa w Legionowie.

NOWODWORSKI. 8 poszukiwanych trafiło za kraty

W ostatnich dniach nowodworscy policjanci zatrzymali osiem osób, które ukrywały się przed organami ścigania i instytucjami wymiaru sprawiedliwości. Jeden z nich próbował uniknąć odpowiedzialności karnej wprowadzając dzielnicowego w błąd, co do swojej tożsamości. Policjant nie dał się oszukać, a 40-latek nie dość, że trafił do jednostki penitencjarnej to został jeszcze ukarany mandatem karnym za popełnione wykroczenie

W sobotni poranek 24 sierpnia 2024 r. po godz. 8 rano, dzielnicowy z nowodworskiej komendy na skwerze przy ul. Wojska Polskiego zauważył spożywających alkohol mężczyzn. Podjął wobec nich interwencję. Jeden z nich próbował oszukać dzielnicowego, podając dane innej osoby. Policjant, który dobrze zna rejon służbowy i zamieszkujące tam osoby nie dał się jednak wprowadzić w błąd i wkrótce okazało się, że 40-latek z Osiedla Młodych poszukiwany jest przez nowodworski sąd aż dwoma nakazami doprowadzenia. Do odbycia miał łączną karę 160 dni pozbawienia wolności, za popełnione wcześniej przestępstwa narkotykowe oraz niealimentacji. Został przez dzielnicowego zatrzymany, a najbliższe miesiące spędzi w zakładzie karnym. Modlińscy policjanci zauważyli idącą ul. Thommee 48-latkę. Rozpoznali, że to poszukiwana mieszkanka Modlina Starego. Kobieta zgodnie z wyrokiem nowodworskiego sądu za uchylanie się od płacenia alimentów spędzi w areszcie 2 miesiące i 15 dni. W poniedziałek 26 sierpnia br. nasielski dzielnicowy na ul. Kościuszki wylegitymował 53-latkę. Mieszkaniec pobliskiej wsi okazał się poszukiwany przez pultuski sąd. Do odbycia miał karę 60 dni pozbawienia wolności za składanie fałszywych zeznań. Tego samego dnia o godzinie 8 rano pomiechowski policjanci zatrzymali mieszkańca z Pomiechówka. 48-latek trafił do zakładu karnego. Spędzi tam pół roku, za uchylanie się od płacenia alimentów. Natomiast w piątek 23 sierpnia br. policjanci na terenie powiatu nowodworskiego ujawnili aż czterech poszukiwanych. Pierwszy to zatrzymany przez pomiechowskich policjantów 51-latek z Nowego Modlina. Mężczyzna zgodnie z wyrokiem legionowskiego sądu do odbycia miał karę 1 roku pozbawienia wolności. Trafił do jednostki penitencjarnej. Tego samego dnia po południu, policjanci na ul. Słowiańskiej w Pomiechówku ujawnili, że wylegitymowany przez nich 18-latek z Janowa jest poszukiwany przez pruszkowską prokuraturę, w celu ustalenia miejsca pobytu. Kolejny tego dnia poszukiwany wpadł w ręce czosnowskich policjantów, w Kazuniu Bielanych. 71-latek zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego w Otwocku miał do odbycia karę 270 dni pozbawienia wolności. Patrol z Zakroczymia zatrzymał też 39-latkę, którego nowodworski sąd skazał na karę 5 miesięcy i 24 dni więzienia, za przestępstwo znęcania się. Mężczyzna trafił do zakładu karnego.

SEROCK. Narkotyki powodem zatrzymania

Kryminalni zatrzymali kolejną osobę, która odpowie za posiadanie środków odurzających. 45-latek posiadał przy sobie susz roślinny. Teraz mieszkańcem powiatu legionowskiego zajmie się sąd

Policjanci z wydziału kryminalnego legionowskiej komendy podczas jednej ze służb na terenie gminy Serock zatrzymali 45-latkę. Mężczyzna posiadał przy sobie susz roślinny. Wstępne badanie narkotesterem potwierdziło, iż jest to marihuana. Mieszkaniec gminy trafił do celi, a narkotyki do policyjnego depozytu. Po zebraniu materiału dowodowego śledczy z serockiego komisariatu przedstawili 45-latkowi zarzut posiadania środków odurzających. Za ten czyn grozi mu kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności. Czynności w tym postępowaniu prowadzone są pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Legionowie.

NOWODWORSKI. Obywatelskie zatrzymanie pijanego kierowcy

Obywatelska postawa zawsze zasługuje na uznanie. Takim zachowaniem wykazało się małżeństwo, które w ostatnich dniach wyeliminowało z ruchu nietrzeźwego kierowcę. 53-letni kierowca citroena miał ponad 2,7 promila alkoholu w organizmie. Aby eliminować niebezpieczeństwa jakie niosą ze sobą nietrzeźwi kierowcy potrzebna jest zdecydowana reakcja całego społeczeństwa i brak przyzwolenia na taką jazdę

W niedzielne popołudnie (18.08. br.) około godz. 16:30 podróżujące przez teren powiatu płońskiego małżeństwo, na terenie gminy Joniec zauważyło jadącego citroena. Siedzący za kierownicą mężczyzna jechał tzw. wężykiem. Co chwila zjeżdżał na przeciwny pas ruchu, wjeżdżał na chodniki, czym stwarzał ogromne zagrożenie na drodze. Sposób prowadzenia auta wskazywał, że kierowca może znajdować się pod działaniem alkoholu. Wówczas małżeństwo przerwało rodzinną wycieczkę i pojechało za nim. Telefonicznie powiadomili o wszystkim Policję. Kierujący citroenem wjechał na teren powiatu nowodworskiego. Małżeństwo czekało na dogodny moment aby uniemożliwić mężczyźnie dalszą jazdę. Pojazd w pewnym momencie zatrzymał się w Dobrej Woli, przed skrzyżowaniem z drogą 571 w kierunku Nasielska. Mąż kierujący, nie wahając się ani chwili, wysiadł z auta i podbiegł do kierującego citroenem. Następnie otworzył drzwi od strony kierowcy i wyjął kluczyki ze stacyjki, uniemożliwiając mężczyźnie dalszą jazdę. Od razu też wyczuł silną woń alkoholu od siedzącego za kierownicą mężczyzny. Przekazał też informację do dyżurnego Komisarjatu w Nasielsku, z prośbą o interwencję. Po przybyciu pomiechowskiego patrolu pijany kierowca został przekazany policjantom. Kierującym berlingo okazał się 53-letni mężczyzna z powiatu legionowskiego. Badanie wskazało w jego organizmie ponad 2,7 promila alkoholu. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i sądowy zakaz kierowania pojazdami. Ponadto policjanci zatrzymali skrajnie nieodpowiedzialnemu kierowcy prawo jazdy. Nietrzeźwi kierowcy są ogromnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa na drogach. Pamiętajmy, że nawet anonimowo można powiadomić Policję o każdej niepokojącej sytuacji na drodze. Policjanci sprawdzą każdy sygnał.

KPP: Legionowo / Nowy Dwór Maz. / Pultusk

**KONFERENCJE, SZKOLENIA, WARSZTATY**

Zapraszamy: tel. 531 093 982; 507 104 572
e-mail: info@palacjablonna.pan.pl





Przebudowa ulicy Pieczoługi w Zakroczymiu

Gmina Zakroczym poinformowała o rozpoczęciu prac nad przebudową fragmentu ul. Pieczoługi w Zakroczymiu

Prace obejmują odcinek o długości około 564 metrów, biegnący od skrzyżowania z drogą powiatową nr 2416W w kierunku drogi ekspresowej S7.

Zakres inwestycji obejmuje przebudowę oraz budowę jezdni i pobocza, wraz z wykonaniem niezbędnych robót

towarzyszących. Przedsięwzięcie realizowane jest w ramach zadania pn. „Modernizacja dróg w gminie Zakroczym”, które jest dofinansowane z Rządowego Funduszu Polski Ład - Programu Inwestycji Strategicznych (PGR). Całkowita wartość prac wynosi 507 010,55 zł.



Lśni nowością

Gmina Zakroczym poinformowała, że Szkoła Podstawowa im. Fryderyka Chopina w Wojszczykach zyskała nowe, imponujące oblicze

Szczególną uwagę przyciąga pachnący nowością oddział przedszkolny, który już wkrótce przywita aż 50 przedszkolaków. Przestrzeń sali została zaprojektowana w taki sposób, aby wspierać rozwój dzieci nie tylko poprzez naukę, ale również bez troską zabawę. Wnętrze zachwyca spójnością, estetyką

i dbałością o każdy detal.

Od 1 września uczniowie będą mogli korzystać z nowej sali gimnastycznej, nowoczesnych szatni oraz łazienek. Wielkie otwarcie tej długo wyczekiwanej inwestycji już wkrótce.

Gmina jest przekonana, że zarówno przedszkolaki, jak i uczniowie, nie mogą się już doczekać rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

Uroczyste otwarcie sali gimnastycznej odbyło się już 30 sierpnia o godzinie 10. Inwestycja sfinansowana została:

- w wysokości 4 055 783,82



zł ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład - Program Inwestycji Strategicznych.

- w wysokości 1 059 200

zł ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach programu Sportowa Polska - edycja 2021.

ZAKRO CZYM

Gmina Zakroczym opublikowała szczegółowe wyliczenia dotyczące podziału funduszu sołeckiego na rok 2025. Fundusz ten, mający na celu wspieranie lokalnych inicjatyw w poszczególnych sołectwach, wynosi łącznie 439 628,00 złotych i obejmuje 17 sołectw

Każde z sołectw otrzymało środki dostosowane do liczby mieszkańców, co pozwala na realizację planowanych wydatków w ramach funduszu sołeckiego. Największą kwotę, bo aż 54 800,68 złotych, przydzielono sołectwu Trębki Nowe, które liczy 562 mieszkańców. Z kolei najmniejszą kwotę, 15 821,72

Fundusze sołeckie podzielone

złotych, przyznano sołectwu Czarna, które zamieszkuje 20 osób.

Wśród innych wyróżniających się kwot warto wspomnieć o Wojszczykach, które otrzymają 23 588,74 złotych na realizację swoich lokalnych przedsięwzięć. Sołectwa takie jak Błogosławie, Henrysin, Janowo, Smoły, Smoszewo, czy Trębki Stare także uzyskały znaczące środki, które pozwolą na rozwój lokalnej infrastruktury oraz organizację działań społecznych.

Fundusz sołecki stanowi istotny element wsparcia dla mieszkańców gminy Zakroczym, umożliwiając realizację wielu projektów, które bezpośrednio wpływają na poprawę jakości

życia w poszczególnych sołectwach.

Podział funduszu sołeckiego w Gminie Zakroczym na 2025 rok:

Błogosławie - 19 705,23 zł
Czarna - 15 821,72 zł
Emolinek - 20 136,73 zł
Henrysin - 24 307,91 zł
Janowo - 24 164,08 zł
Jaworowo - Trębki Stare - 27 400,34 zł
Smoły - 21 790,82 zł
Smoszewo - 31 140,02 zł
Strubiny - 22 653,82 zł
Swobodnia - 18 266,89 zł
Śniadowo - 21 575,07 zł
Trębki Nowe - 54 800,68 zł
Trębki Stare - 29 270,18 zł
Wojszczyce - 23 588,74 zł
Wólka Smoszeńska - 35 023,53 zł



Wygoda Smoszeńska - 31 499,60 zł

Zaręby - 18 482,64 zł
Dzięki tym środkom mieszkańcy będą mogli zrealizować wiele ważnych dla nich projektów, co przyczyni się do dalszego rozwoju gminy Zakroczym.

Petycja o wsparcie dla instalacji przydomowych oczyszczalni ścieków

Do Urzędu Gminy Zakroczym wpłynęła petycja od firmy Szulc-Euphenics.com S.A., która zwróciła uwagę na potrzebę zwiększenia wsparcia dla mieszkańców gminy w zakresie instalacji ekologicznych, nowoczesnych przydomowych oczyszczalni ścieków

Petycja jest oparta na argumentacji prawnej, przywołując zarówno przepisy polskiego prawa, jak i przykłady dobrych praktyk z krajów Unii Europejskiej.

W petycji firma sugeruje, że instalacja biologicznych oczyszczalni ścieków jest nie tylko korzystna dla

środowiska, ale również bardziej ekonomiczna i bezpieczna w porównaniu do tradycyjnych rozwiązań, takich jak szamba. Wnioskodawca wskazuje na możliwość pozyskania dofinansowań dla mieszkańców, co miałooby na celu uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w gminie.

Analiza intencji firmy

Na pierwszy rzut oka petycja wydaje się pro publico bono, mająca na celu poprawę stanu środowiska i zdrowia mieszkańców. Jednakże, warto zwrócić uwagę na to, że firma Szulc-Euphenics.com S.A., składająca petycję, może mieć bezpośredni interes biznesowy

w promowaniu rozwiązań związanych z oczyszczalniami ścieków. Firma ta może być zainteresowana tym, aby gmina podjęła decyzję o wsparciu finansowym instalacji oczyszczalni, co mogłoby prowadzić do zwiększenia popytu na produkty i usługi oferowane przez tę firmę.

Zastosowanie odpowiednich procedur przetargowych i zachowanie transparentności jest kluczowe, aby uniknąć potencjalnych konfliktów interesów. Petycja jasno podkreśla potrzebę prowadzenia wszelkich działań zgodnie z zasadami uczciwej konkurencji, jednak mimo to, decyzja o przyjęciu takich postulatów powinna być podjęta z rozwagą.

Wnioski

Petycja skierowana przez firmę Szulc-Euphenics.com S.A. porusza istotny temat związany z ochroną środowiska i zdrowia publicznego. Niemniej jednak, zanim gmina podejmie decyzję o przyjęciu proponowanych rozwiązań, konieczne jest przeanalizowanie, czy wprowadzenie takich działań nie będzie stanowiło nieuzasadnionego wsparcia dla prywatnej firmy. Warto również rozważyć inne oferty rynkowe oraz ewentualne alternatywy, które mogą być równie efektywne, a jednocześnie nie niosące ryzyka koncentracji zysków w jednym podmiocie gospodarczym.

Gabriela Zalewska

Pikniki sołeckie w Łomnie i Sowiej Woli

31 sierpnia mieszkańcy Łomny, Łomny Lasu, Pieńkowa oraz Palmiry spotkali się na boisku przy Szkole Podstawowej w Łomnie, aby wspólnie uczestniczyć w pikniku sołeckim. Wydarzenie to, zorganizowane z myślą o integracji lokalnej społeczności, obfitowało w liczne atrakcje, a także miało na celu wsparcie małej Oliwki Łuniewskiej

Piknik rozpoczął się o godz. 4 po poł. od gier, zabaw i konkursów przygotowanych specjalnie dla najmłodszych uczestników. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się pokazy wozu OSP Łomna oraz radiowozu Policji. Dzieci miały okazję bawić się na dmuchańcach, skakać na Euro-bungee, a także korzystać z popcornu, waty cukrowej, tatuaży oraz malowania twarzy. Kolorowe balony i gry XXL dodatkowo ułymiły im czas.

O godz. 7 po poł. rozpoczęła się potańcówka pod chmurką, która stała się doskonałą okazją do wspólnego świętowania i umocnienia więzi pomiędzy mieszkańcami. Muzyka, tańce i radosna atmosfera sprawiły, że wieczór upłynął w duchu zabawy i wspólnoty.

Jednym z ważniejszych punktów programu był konkurs na najlepsze ciasto, zwany „Babeczka Sołtysa”. Mieszkańcy rywalizowali o tytuł najsmaczniejszego wypieku, a jury miało trudne zadanie, wybierając spośród licznych zgłoszeń. Zwycięzcami zostali najbardziej utalentowani cukiernicy, którzy wykazali się wyjątkową pomysłowością i smakiem.

W trakcie pikniku odbyła się również zbiórka charytatywna na rzecz Oliwki Łuniewskiej, zorganizowana przez Koło Gospodyń Wiejskich w Łomnie. Mieszkańcy wzięli udział w turnieju piłkarskim, który odbył się w godzinach 2 po poł. - 4 po poł., a zebrane podczas niego środki zostały przekazane na leczenie dziewczynki. Wielu uczestników z chęcią wrzuciło datki do puszeki, wspierając tym samym szczytny cel.

Piknik sołecki w Łomnie okazał się nie tylko udanym wydarzeniem towarzyskim, ale także pięknym przykładem jedności i współpracy na rzecz potrzebujących. Mieszkańcy miejscowości po raz kolejny udowodnili, że potrafią łączyć siły, aby wspólnie świętować i pomagać innym.

W tym samym czasie trwał piknik w Sowiej Woli, której mieszkańcy zgromadzili się na placu zabaw przy ul. Wierzbowej, aby wspólnie zakończyć lato podczas rodzinnego pikniku. Organizatorzy – sołtys, radna oraz rada sołecka – zadbali o bogaty program wydarzeń, który przyciągnął zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Impreza rozpoczęła się o godz. 4 po poł. od gier i zabaw dla dzieci, prowadzonych przez animatorkę. Na najmłodszych czekały takie atrakcje jak malowanie buziek, dmuchańce, malowanie witraży oraz warsztaty mini SPA. Dzieci mogły także delektować się watą cukrową i popcornem, co sprawiło im wiele radości.

O godz. 5 po poł. nadszedł czas na konkursy, w których udział wzięli zarówno dzieci, jak i dorośli. Rywalizacja była zacięta, a nagrody czekały na najlepszych uczestników.

Wieczorem, o godz. 8 po poł., odbył się pokaz tańca w otoczeniu baniek mydlanych, który zachwycił wszystkich zebranych. Uroku wydarzeniu dodała muzyka na żywo, którą zapewnił zespół „Cover”. Koncert trwał od godz. 7 po poł. do godz. 10 w nocy, a mieszkańcy bawili się przy dźwiękach ulubionych utworów, korzystając z ostatnich chwil letniej pogody.

Piknik rodzinny w Sowiej Woli był doskonałą okazją do integracji lokalnej społeczności oraz wspólnego świętowania końca wakacji. Organizatorzy stanęli na wysokości zadania, przygotowując niezapomniane wydarzenie, które na długo pozostanie w pamięci uczestników.

E.W.

Dla dotkniętych suszą

Urząd Miasta w Zakroczymiu ogłasza

W związku z potwierdzeniem wystąpienia suszy na terenie Gminy Zakroczym, poinformowano o możliwości składania wniosków o oszacowanie powstałych szkód.

Formularz wniosku o oszacowanie szkód w wyniku suszy rolniczej dostępny jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zakroczymiu - korytarz przed wejściem do Referatu Inwestycji lub do pobrania ze strony internetowej. Wypełnione i czytelnie podpisane wnioski, należy składać w Biurze Obsługi Klienta w siedzibie Urzędu - pokój nr 11 w terminie do 04.09 2024r.





NASZE WILKOWYJE

Sojusz sportu z kulturą

Nienawidzę Kusęgo! Uparł się, kompletnie zresztą bezinteresownie, żeby mówić prawdę, nawet jak ta prawda nikomu nie jest potrzebna. A niepotrzebna prawda szkody może poczynić większe niż potrzebne kłamstwo, albo niewinne zakrzywienie rzeczywistości, co by się bardziej w naszą stronę uśmiechała niż cudzą. A on - nie! Ma być prosto, jakby w pysk zdzielił, bez żadnych zabezpieczeń i upiększeń. Ma boleć - mówi Kusy - bo bez bólu łatwo się zapomnieć i skrócić nie tam gdzie trzeba. I tak się cholera przy tym upierał, że mu w papę dałem, żeby ból był wspólny.

A wszystko zaczęło się od tego, że mię fani zaczęli naciśkać, co bym utwory moje w soshal mediach zamieszczał, bo im życie uprzyjemniają, ale za rzadko, bo nie w każdej remizie mię chcą, jako że czasem mają swoich lokalnych artystów, co się konkurencji boją, bo wiadomo, że w naszym powiecie jestem najlepszy. I jak gramy z Jolą, to się ludziska pośmieją, powzruszą, czasem nawet zadumają nad losami Ojczyzny, jak nasz ostatni przebój zagram:

*Znów nas mniej Rodacy!
Dziecków nie robita
Nie będzie w Ojczyźnie
Sprawnych rąk do pracy
Gdy facet nie hetero
I bezzdietna kobita*

Potem wchodzi Jola i śpiewa na wesołą nutę, bo sztuka musi nadzieję nieść:

*Moje bliźniaki
Prawdziwe Polaki
Ciągłe rozrabiają
Bezpieczne się czują
Gdyż rodzinę mają
Jest mama, jest tata,
Więc se mogą latać
Nic mnie nie zatrzymie
Bo żyję w rodzinie*

Po prawdzie napisali my tę piosenkę na konkurs i choć nagrody oczywiście nie dostali, bo nikogo znajomego w żuri nie mieli, to nagrodą dla nas najlepszą brawa na weselach i miłość Ojczyzny, co się w robieniu dzieci przejawia. Zwłaszcza ostatnio, jak panna młoda z brzuchem była, to piosenka prawdziwy furor zrobiła.

A że dla każdego artysty, życzenie fanów, to mus, zrobiłam ja sobie konto na Instagramie, gdzie pod najpiękniejsze zdjęcia Joli, czyli te z wakacji, w kostiumie kąpielowym, gdy jak biegnie po plaży, to świat się z jej piersiami w posadach kołysze, podkładałam piosenki swoje i nasze, no i w opisie konta jest tam napisane „Patryk Pietrek, mąż, kompozytor i poeta”. Sukces był niebywały, w pierwszą godzinę 37 polubień my dostali, ale że sukces to rzecz niebezpieczna, bo rozchodzi się nazbyt szeroko - na konto trafił też Kusy i od razu na ławeczkę przybiegł z awanturą. Pietrek - krzyczał - ty słowa i dźwięki składasz koślawo, jakbyś tak samo koślawo cegły układał, to żaden dom by nie ustał, więc ty nie poeta i kompozytor, tylko co najwyżej szarpidrut i tekściarz. To niesprawiedliwe było podwójnie, bo po pierwsze ja nie nie szarpie, bo na klawiszach gram, a po drugie moje teksty się rymują, to znaczy żem poeta. Może ze mnie nie Mickiewicz i nie Miłosz, ale jak wiadomo geniuszem, może być tylko co który i na mnie akurat nie padło. Swoje miejsce w szeregu znam, w powiecie najlepszy, ale w województwie z trudem do dziesiątki się łapię, bo wiele lat na budowach straciłem, zanim mię muza wraz z Jolą całować zaczęła. Przyczem muza w czoło, a Jola głównie w usta i tak dalej.

No więc tak mię Kusy wkurzył, że nie szło wytrzymać, bo niby na mnie tylko krzyczał, ale i dorobek artystyczny mojej ukochanej podważał, a obrażać ukochaną nieładnie i niekulturalnie, wszystko jedno czy chodzi o kulturę wysoką, niewysoką, czy karłowatą. Kusy z zaskoczenia nogami się nakrył i przy okazji o kant ławeczki wałnął, tak że natychmiast o wszystkim zapomniał i nawet nie za bardzo kojarzył gdzie jest.

Więc odprowadziłem go do domu, bo kultura sporu jest najważniejsza, i wytłumaczyłem pani Lucy, że o różnice estetyczne się rozeszło, ale jak się wyśpi, to będzie nówka sztuka. Kusy nieco się zataczał i lekuchno bełkotał bez ładu, ale dałem słowo, że nic nie pił, że wszystko to od sztuki, co czasami na ludzi taki impakt ma, że ho, ho. Na Instagramie zaś korektę zrobiłem: Mąż, kompozytor, poeta i mistrz nokautu. I od razu 14 nowych polubień doszło. Najwyraźniej sport i kultura dobrze się łączą i wspierają.

Pietrek

Westerplatte – dobrze przygotowany sukces

Obco brzmiąca nazwa Westerplatte stała się symbolem walki do końca jeszcze w trakcie kampanii wrześniowej. Jak doszło do tego, że polscy żołnierze wytrwali siedem dni na półwyspie, którego początkowo nie chciano nawet na placówkę wojskową?

Słowo „Westerplatte” pochodzi z języka niemieckiego i po polsku znaczy tyle, co „zachodnia wyspa”. Właściwie w tym wypadku chodzi o półwysp, ponieważ nadmorski przyczółek łączy się z lądem wąskim pasem ziemi. Ten należący do Gdańska teren nazwano w języku naszych zachodnich sąsiadów, ponieważ w samym mieście od czasów nowożytnych dominowała ludność niemiecka. Jednak i Polacy rościli sobie prawo do Gdańska, co zresztą stało się zarzewiem konfliktu i przyczyną powstania słynnej Wojskowej Składnicy Tranzytowej.

Zimna wojna z międzywojnia

Gdański port był miejscem o znaczeniu strategicznym zarówno dla Niemiec, jak i odrodzonej w 1918 roku Polski. Miasto od wieków zamieszkiwali przedstawiciele obu narodów, stąd oba kraje zabiegały o przyznanie im praw do Gdańska w formującym się po I wojnie światowej nowym porządku. Składająca się ze zwycięskich mocarstw - Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych - Rada Trzech nie była zgodna do postulatu, której ze stron należy się przychylić. Francuzi widzieli port w rękach Polski, natomiast Wielka Brytania i Stany Zjednoczone chciały przyznać go Niemcom. Ostatecznie, aby przełamać impas negocjacyjny, w jedenastym rozdziale traktatu wersalskiego zapisano, że Gdańsk zostanie ogłoszony wolnym miastem, a protektorat nad nim sprawować będzie Liga Narodów. Z własnym Sejmem i Senatem region stawał się praktycznie samorządny. Powołano przy tym urząd Komisarza Generalnego RP, który miał zajmować się kontaktami między Polską a wolnym Gdańskiem. Polskim statkom wpływającym do portu gwarantowano też równe prawa w stosunku do okrętów gdańskich i objęcie ich polską granicą celną.

Teoretycznie salomonowe rozwiązanie miało jeden mankament. W wolnym mieście wciąż liczebnie dominowali Niemcy, a co za tym idzie - w Sejmie, Senacie i innych instytucjach mieli oni większy wpływ na sytuację Gdańska niż Polacy. Pierwszy zgrzyt pojawił się już w trakcie wojny polsko-bolszewickiej, kiedy to niemieccy dokerzy nie chcieli



Wejście do portu gdańskiego, po lewej widoczna Wojskowa Składnica Tranzytowa na Westerplatte, 1937 rok

(domena publiczna)

rozładowywać polskich transportów wojskowych. Osłabienie sytuacji Polski na froncie wschodnim było bowiem korzystne dla Niemiec. Po interwencji Przedstawiciela Wojskowego dla Spraw Morskich przy Komisariacie Generalnym RP udało się wykorzystać do prac portowych stacjonujących w mieście żołnierzy brytyjskich i francuskich. Jednak oczywistym było, że w dalszej perspektywie kwestię rozładowywania transportów trzeba będzie rozwiązać inaczej.

Westerplatte: kompromisowy półwysp

Pełnomocnik Ligi Narodów Reginald Tower przyznał Polsce możliwość sprowadzenia sześćdziesięciu żołnierzy do ochrony towarów polskiej marynarki. Wolne Miasto, którego władze w większości składały się z Niemców, zaprotestowało przeciw tej decyzji. Z tego powodu zwołano wielostronną komisję, której celem było wyznaczenie jednego, konkretnego miejsca, w którym polski oddział miałby stacjonować. Podczas trudnych negocjacji przedstawiciele zarówno Polski, jak i Niemiec odrzucali kolejne, proponowane przez Ligę Narodów lokalizacje. Wobec braku porozumienia 7 kwietnia 1920 Wysoki Komisarz Ligi Narodów arbitralnie ogłosił, że składnica wojskowa powstanie na półwyspie Westerplatte. Zarówno Niemcy, jak i Polacy nie zgodzili się na to, jednak wobec braku lepszej alternatywy kolejna komisja zdecydowała się ostatecznie na półwysp.

Wojskowa składnica miała posiadać 22 magazyny amunicyjne, basen amunicyjny, tory kolejowe (wiodące przez wspomniany już pas ładu), kilka podstawowych zabudowań, własną elektrownię,



Brama Wojskowej Składnicy Tranzytowej, lata 30.

(domena publiczna)

studnię i linię telefoniczną, podłączoną do Poczty Polskiej w mieście. Co ważne, zgodnie z ustaleniami składnica miała pozostać nieufortyfikowana. Koniec prac planowano pierwotnie na 15 marca 1925 roku, jednak budowa opóźniła się i pierwszy kontyngent polskich żołnierzy zaczął stacjonować na Westerplatte dopiero 18 stycznia 1926 roku. Ostatecznie zdecydowano, że oddział może liczyć 88 ludzi, w tym dwóch oficerów i dwudziestu podoficerów. Tak powstała Wojskowa Składnica Tranzytowa na Westerplatte.



Świetlica żołnierska w Wojskowej Składnicy Tranzytowej, 1930 rok

(fot. ze zbiorów NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny - Archiwum Ilustracji, sygn. 1-W-707)

Twierdza budowana nocą

Ze względu na napiętą atmosferę, zdarzające się co jakiś czas incydenty i nieprzychylnie spojrzenie „niemieckiej części” Gdańska, służba na wysuniętej placówce nie należała do najłatwiejszych. Sytuacja z biegiem lat zaogniała się, zwłaszcza po dojściu do władzy NSDAP w Niemczech w 1933 roku. W razie ewentualnego starcia zbrojnego Westerplatte byłoby odcięte od Polski. Zgodnie z rozkazami, placówka miała bronić się przez sześć godzin od ataku - zakładano, że po tym czasie z odsieczą przybędzie 2 Batalion Morski, który stacjonował w Gdyni. Rozkaz ten odnosił się raczej do potencjalnego starcia z gdańszczanami, niż ataku regularnej armii w wypadku wybuchu wojny.

Na taką sytuację Polacy postanowili przygotować obronę znacznie lepiej, niż zakładały to umowy międzynarodowe. Przede wszystkim złamano zakaz fortyfikowania składnicy. Od 1933 roku potajnym umacnianiem półwyspu zajął się specjalista w tej dziedzinie, kapitan Mieczysław Kruszewski, płk Siłkowski opracowywał natomiast plan obrony

placówki. Prace budowlane prowadzono pod osłoną nocy. W samych powstających konstrukcjach zamaskowano również wszystkie strzelnice. Łącznie wybudowano siedem umocnionych punktów oporu: „Elektrownię”, „Fort”, „Łazienki”, „Prom”, „Przystań”, „Wał” oraz tzw. „placówkę sierż. Władysława Deika”. Broniły one dostępu do Wojskowej Składnicy Tranzytowej od każdej strony, otaczając ją szansem. Na Westerplatte przemycono broń ciężką - według różnych źródeł od ponad dwudziestu do kilkudziesięciu cekaemów, erkaemów i elkaemów, armatę 76,2 mm, dwa działa przeciwpancerne Bofors 37 mm i cztery moździerze 81 mm. Zapasy żywności, według majora Sucharskiego, komendanta Westerplatte we wrześniu 1939 roku, powinny były starczyć na około cztery tygodnie oblężenia. Do wybuchu wojny udało się też zmodyfikować pozostałą część obiektu, m.in. oddając do użytku nowoczesne, piętrowe koszary.

Służbę w składnicy pełniono w półrocznych zmianach. Dzięki „nieścisłościom” w papierach, do których celowo dopuszczali polscy wojskowi,

kilkukrotnie udało się potajemnie zwiększyć obsadę placówki, która 1 września wyniosła już nie przepisowych 88, a prawdopodobnie aż 214 żołnierzy, oficerów i podoficerów. Dodatkowo, dzięki wprowadzonym przez Ministerstwo Spraw Wojskowych 19 lutego 1938 roku ścisłym zasadom selekcjonowania załogi Westerplatte, służyli tam specjalnie dobierani ludzie spośród siedmiu różnych dywizji z całego kraju.

Fortel goni fortel

Ale nie tylko Polacy umieli posłużyć się podstępem w czasie przygotowań do działań wojennych. Kluczową rolę w niemieckim planie ataku miał odegrać pancernik „Schleswig-Holstein”. Była to stara jednostka, pamiętająca jeszcze I wojnę światową. W 1936 roku przebudowano ją na okręt szkoleniowy, nad którym 1 lipca 1939 roku objął dowódzenie kmdr Gustav Klekamp. Wezwano go do Berlina, gdzie 16 sierpnia dostał rozkaz rejsu do Gdańska z kurtuazyjną wizytą, na zaproszenie Senatu Wolnego Miasta. Celem miało być uczczenie pamięci załogi krążownika



„Magdeburg”, który został zatopiony w sierpniu 1914 roku podczas I wojny światowej.

Kapitan usłyszał od przełożonych coś jeszcze – dzień po wypłynięciu do portu, co zaplanowano na 25 sierpnia, miała rozpocząć się wojna, a okręt Kleikampa, potajemnie uzbrojony i przewożący ukrytą pod pokładem kompanię szturmową Kriegsmarine, został wyznaczony razem z oddziałami z Gdańska do zajęcia Westerplatte nagłym atakiem z zaskoczenia. Pierwotną datę ataku przełożono, ponieważ Anglia podpisała sojusz obronny z Polską, a Włosi poinformowali Hitlera, że nie są jeszcze gotowi do wojny. Wobec tego trzeba było poczekać na pełną mobilizację sił niemieckich do 1 września 1939 roku.

Feuerüberfall auf Westerplatte

Mimo dobrego przygotowania, Polaków czekało naprawdę trudne zadanie. Przeciwnikowi mieli stalowego kolosa, wyposażonego w cztery działa 280 mm, dziesięć dział 150 mm, sześć działek 105 mm, cztery działka 37 mm i 4 działka 20 mm.

Siły lądowe ataku składały się z zaokrętowanej kompanii szturmowej, mającej na wyposażeniu dziewięć erkaemów, trzy cekaemy, dwa granatniki 50 mm, dwa działka 20 mm i moździerz 81 mm, dodatkowego oddziału, wyznaczonego spośród załogi okrętu, który wzmocniono dwoma cekaemami i czterema erkaemami, oddziału gdańskiej policji, który posiadał kolejne dwa cekaemy i oddziału SA, który miał na stanie dwa działka 20mm. Do tego strona niemiecka mogła wezwać na pomoc lotnictwo. Z czasem do ponownych ataków wprowadzono też kolejne oddziały, w tym pionierów, wyposażonych w miotacze ognia. Przewaga Niemców była więc ogromna.

Niemieckie dowództwo zakładało, że nieumocniony półwysep uda się opanować szybkim natarciem jeszcze 1 września. O godzinie 4:48 nad ranem w dzienniku pancernika zanotowano: „Feuerüberfall auf Westerplatte” – ostrzał na Westerplatte. Rozpoczęła się inwazja na Polskę. Jednak atakujących półwysep czekało wiele przykrych niespodzianek. Ukształtowanie terenu stało po stronie Polaków, w dużej mierze uniemożliwiając skuteczny ostrzał z okrętu, którego pociski cechował dość płaski tor lotu. Niemcy nie znali też dokładnego planu składnicy, a tym bardziej nie mieli pojęcia o przygotowanych tam umocnionych pozycjach i posiadanej przez Polaków broni ciężkiej. Polscy żołnierze pozwolili podejść przeciwnikowi maksymalnie blisko, nim sami otworzyli ogień. Zaskoczeni Niemcy ponieśli duże straty i pierwszy szturm odparto.

2 września, po silnym bombardowaniu w godzinach wieczornych, los załogi Westerplatte wisiał na włosku. Obrońcy stracili sporo ciężkiego sprzętu, liczba rannych i zabitych rosła, morale słabło, a dowodzący obroną major Sucharski, który prawdopodobnie wiedział, że Westerplatte nie może liczyć na pomoc, chciał poddać składnicę. Decyzji sprzeciwiło się jednak część podkomendnych z otoczenia dowódcy z kapitanem Dąbrowskim na czele. Chwilę kryzysu udało się przetrwać, a niemieccy żołnierze nie

wykorzystali swojej szansy. Po doświadczeniach 1 września sądzono bowiem, że do generalnego szturm na Westerplatte potrzeba więcej przygotowań. Polacy ostatecznie bronili się aż do 7 września, kiedy to zabrakło już amunicji, a stan rannych drastycznie się pogarszał. Choć część załogi w momencie kapitulacji chciała jednak walczyć dalej.

Męstwo i rozsądek

Do dziś wiele jest sporów o prawdziwy przebieg wydarzeń na Westerplatte. Nie wyjaśniono w pełni zajścia między majorem Sucharskim, a kapitanem Dąbrowskim, ani

dokładnej roli obydwu w dowodzeniu siedmiodniową obroną. Nie zweryfikowano ostatecznie teorii o karnym zastrzeleniu kilku polskich dezertorów. Nie jest też w pełni jasne, jakimi wiadomościami odnośnie swojego położenia dysponowali obrońcy. Nie znamy nawet wszystkich nazwisk żołnierzy, którzy byli wtedy na Westerplatte. Niezależnie od tego, skuteczna siedmiodniowa obrona w pełnym okrażeniu przez przeważające siły wroga zasługuje na najwyższe uznanie. Polska załoga cieszyła się nim już w dniu kapitulacji, gdyż Niemcy, by uhonorować wytrwałość

obrońców, pozwolili majorowi Sucharskiemu zabrać ze sobą do niewoli jego szablę oficerską.

Jednak zadanie przeciwnikowi dotkliwych strat i odpieranie go przez tak długi czas to zasługa nie tylko męstwa obrońców (które w powieści pod tytułem Westerplatte opisał Jacek Komuda), ale również przemysłanych, odważnych i dalekowzrocznych działań, podejmowanych przez Polaków przez wiele lat, poprzedzających pamiętną jesień 1939 roku.

Mateusz Balcerkiewicz

Czytaj więcej:
<https://histmag.org>



Niemieccy żołnierze na gruzach Westerplatte

(źródło: Polona.pl, domena publiczna).

PATRON HONOROWY:



Marszałek
Województwa
Mazowieckiego

Patronat Honorowy
Starosty Legionowskiego



Powiat
Legionowski

Patronat Honorowy
Wójta Gminy Jabłonna



Gmina
Jabłonna

SPONSOR GŁÓWNY:



PARTNERZY PREMIUM I PARTNERZY GŁÓWNI:



PATRONI MEDIALNI:



ZAPRASZAMY NA XXII FESTIWAL "NAUKA Z PAŁACEM W TLE" 21 - 22 września 2024 Pałac w Jabłonie ul. Modlińska 105 SOBOTA I NIEDZIELA 10:00-16:00 WYKŁADY WARSZTATY POKAZY DOŚWIADCZENIA



18 sierpnia oficjalnie otwarto plac zabaw w Jachrance

Realizacja inwestycji rozpoczęła się w zeszłym roku, kiedy to po dokonaniu zakupu odpowiedniego gruntu opracowaliśmy dokumentację techniczną przedsięwzięcia. Po uzyskaniu niezbędnych zgód budowlanych w pierwszych dniach tego roku ogłosiliśmy przetarg na roboty budowlane, a dziś, po ich zakończeniu, dokonaliśmy odbioru technicznego.

Na placu zabaw staraliśmy się umieścić ciekawe urządzenia dla dzieci i młodzieży w każdym wieku, a dla rodziców opiekujących się bawiącymi się dziećmi przewidzieliśmy niewielką altanę z ławostołami.

Inwestycja została dofinansowana ze środków pochodzących z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład” w kwocie 1 mln zł.

Mamy nadzieję, że teren będzie jak najlepiej służył mieszkańcom.

Monika
Głębocka-Sulima



Święto Darów Ziemi

15.09.2024r. godz. 11:30
Wola Kiepińska

- MSZA ŚW. W KOŚCIELE PW. ŚW. ANTONIEGO
- OPRAWA MSZY ŚW. CHÓR CANTORES ADALBERTI
- KOROWÓD Z DARAMI I WIĘNCAMI
- POKAZ PIECZENIA SĘKACZA
- ORKIESTRA DĘTA OSP CIECHANÓW
- ZTL PROMYKI
- KONCERTY ZESPOŁÓW:

W INNYM STANIE

POPARZENI KAWĄ TRZY

- KONKURSY DLA KÓŁ GOSPODYN WIEJSKICH
- DMUCHAŃCE, GASTRONOMIA, RĘKODZIEŁO ARTYSTYCZNE, STOISKA PROMOCYJNE

w Innym Stanie

PO PARZENI KAWĄ TRZY

Organizatorzy:

Partnerzy:

Ośrodek Pomocy Społecznej w Serocku

Patronat medialny

tożsamość

Pumptrack w Skubiance

W ostatnim czasie zakończona została długo oczekiwana przez mieszkańców budowa toru pumptrack w miejscowości Skubianka. Inicjatorem tego przedsięwzięcia było sołectwo, które przeznaczyło środki będące w jego dyspozycji na opracowanie dokumentacji projektowej obiektu. Zaangażowanie sołectwa w realizację przedsięwzięć jest przez nas zawsze odbierane jako sygnał dużego priorytetu zadania.

Realizacja robót budowlanych mogła się jednak rozpocząć dopiero po zabezpieczeniu odpowiednich środków finansowych... i tu z pomocą przyszedł samorząd województwa mazowieckiego, który w ramach programu kierowanego wyłącznie do przedsięwzięć rozwijających infrastrukturę sportową – MAZOWSZE DLA SPORTU 2024 – przyznał dofinansowanie w kwocie 226 730,00 zł („Budowa toru pumptrack w Skubiance w ramach zadania pn.: „Zagospodarowanie terenu boiska sportowego w Skubiance””).

W wyniku przedsięwzięcia wybudowany został tor pumptrack wraz z elementami małej architektury. Jest to pierwszy tego typu obiekt na terenie gminy Serock, i jeden z nielicznych na terenie powiatu, który wzbogaca ilość ogólnodostępnych obiektów sportowo-rekreacyjnych w rejonie.

Pumptrack to innowacyjny „rowerowy plac zabaw”. Specjalnie zaprojektowany tor, który składa się z precyzyjnie geometrycznie zaprojektowanej serii muld i band, które umożliwiają wprawionym rowerzystom przemieszczanie się bez konieczności pedałowania. Do napędzania roweru wykorzystywany jest dynamiczny ruch ciała „góraż”, generujący prędkość



i utrzymujący płynność jazdy. Wbrew pozorom, nie jest to sport niewymagający wysiłku. Zachowując zasadę przejazdu bez pedałowania trzeba użyć sporej siły, aby wyłącznie balansem ciała nadać rowerowi prędkość. Pomocne są w tym harmonijnie ułożone i wypolerowane muldy i bandy. Odpowiednia koordynacja ruchów ciała z geometrią toru powoduje, że z każdym metrem rower nabiera co raz większej prędkości bez konieczności pedałowania.

Tor ten jest odpowiedni dla początkujących jak również i profesjonalistów, pomaga w doskonaleniu techniki jazdy, równowagi i koordynacji. Jest to idealne miejsce do spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu głównie przez młodzież i dorosłych.

Zapraszamy wszystkich miłośników aktywnego wypoczynku i entuzjastów sportów ekstremalnych do korzystania z nowego obiektu.

Monika
Głębocka-Sulima

Mazowsze dla sportu



WIECZNE ŚCIBOLENIE w wiecznej promocji (16)

Muzykologowi fangę w nos

Będzie to list w sprawie listów; listów Mozarta czytanych przed mikrofonem radiowym przez pewnego kabotyńca.

Do autora cyklu audycji pod szyldem *Wolfgang Amadeusz Mozarta dzieła wszystkie*:

Wie Pan o Mozarcie wszystko, toteż Pańskie audycje mogłyby dostarczyć samych wyłącznie przyjemności. Mogłyby dostarczyć, ale nie dostarczają. Powodem jest sposób, w jaki cytuję Pan listy Mozarta. Czyta je Pan tonem minoderyjnym, czyniąc z ich autora jakiegoś rozkapryszonego, wiecznie mizdrzącego się dziubdziusia. Ot, rokokowa figurka z saskiej porcelany. A przecież, pomimo drobnej postaci, był to typ męski, poważny, mądry i przejawiający tę mądrość nie tylko w sprawach muzycznych. Gdy w listach do ojca wypowiada się na temat muzyki, jest w tych zdaniach dostojność, właśnie to, a nie szczebiotanie. Każde słowo ma swoją wagę. Przyjemność, z jaką czytam te listy, nie da się oczywiście porównać z rozkoszą, jaką sprawia mi Mozartowska muzyka. Niemniej jest to przyjemność. Pod warunkiem, że nie słyszę ich z Pańskich ust. Wówczas stają się one (listy) środkiem na wymioty.

...Kabotyń dorwał się do zbioru listów usiłując wejść w skórę korespondującego z ojcem młodego Mozarta. Słucham, zżymam się, skłonny jestem puścić pawia, ale gdy ustają te sensacje, przychodzi

czas na refleksję. Skąd ja to znam? Chwila namysłu i – olśnienie. Ależ tak, to przecież nikt inny, tylko Irena Eichlerówna posłużyła za wzór, ona, która wcześniej dorwała się do korespondencji młodego Chopina z rodziną. Leciwa kłepa próbująca przedzierzgnąć się w dwunastoletniego Frycka przebywającego na wakacjach w Szafarni i proszącego rodziców, żeby pozwolili mu jeść chleb razowy zamiast białego. Jeśli kabotyń amator naśladuje zmanierowaną zawodową aktorycę, efekt musi być straszny.

Tych dwoje kabotyńców to dwa ogniwa łańcuszka. Muszą istnieć ogniwa dalsze, aby można mówić o łańcuszku. Znam ogniwo trzecie: Ivo Pogorelich, największy kabotyń wśród pianistów, wygłupiający się na estradzie i skutecznie swymi gierkami przesłaniający muzykę. Co go łączy z dwójgim kabotyńców, o których mowa wyżej? Od ubóstwiającej go Eichlerówny dostał ciepłą ręką niemało szmalu. Honorarium, które aktorka zainkasowała za karykaturowanie postaci Chopina, wpłynęło do kieszeni grajka z racji karykaturowania przezeń Chopinowskiej muzyki.

W pozostałej po Mozarcie korespondencji mamy również listy do żony Konstancji. W zakończeniu jednego z nich czytamy: „Süssmayerowi daj przytka w nos” – najstosowniejszy, jaki można sobie wyobrazić, sposób przesłania pozdrowień uczniowi. Idealna forma wyrażenia czułości



Książka opublikowana przez Wydawnictwo TIO. Do nabycia w księgarni „U Leszka” - Legionowo, Stefana Batorego 10

wobec pomocnika, z którym ceregiele są zbędne, a wspomnieć o nim trzeba, w przeciwnym razie byłoby mu przykro.

„Süssmayerowi daj...” itd. Nawet w tym rzuconym od niechcenia zdaniu przebłykuje geniusz. Mozart musiał napomknąć o swym uczniu, jakoś go uhonorować, ale przecież nie mógł pod jego adresem „złączać pozdrowień”. Byłoby to sztuczne i sentymentalne, nie licowałoby z poufałym stosunkiem mistrza do ucznia. A więc... prztyczek. Człowiek, który genialnie operował kreskami taktowymi, którego muzyka zachowywała zawsze boską miarę, on w życiu także potrafił zachować miarę i takt.

...Nie od rzeczy będzie przywołać jeszcze postać piosenkarza Charlesa Aznavoura. Łącznikiem jest tu zarówno muzyka, jak i nos.

Aznavurian, Ormianin z długim semickim nosem poddał się operacji plastycznej. Skróciwszy sobie nos tudzież nazwisko stał się Franciszkiem Aznavourem. A.K.

ECO HARPOON

Recycling Sp. z o.o.

ECO HARPOON - Recycling Sp. z o.o.

Ciepłota Mazowiecki 328

05-152 Cieszków

NIP 527-27-45-389

REGON 362569260

BEZPŁATNY

odbior dużych elektrośmiec!

Odbierzemy od Państwa

- kuchenki,

- zmywarki,

- chłodziarki,

- telewizory,

- pralki, itd.

ODBIERAJĄC DUŻE SPRZĘTY, ZABIERAMY RÓWNIEŻ

DROBNE AGD, BATERIE

Masz pytanie ? Zadzwoń

+48 725-155-155

Bezpłatny odbiór krok po kroku !

1. Dzwonisz pod numer +48 725-155-155

2. My rejestrujemy Twoje zlecenie

3. Oddzwaniamy w ciągu 3 dni w celu uzgodnienia terminu

4. Przyjeżdżamy, odbieramy i wynosimy !

KONTAKT: od poniedziałku do piątku 8:00-16:00

www.ecoharpoon.pl

JARZĘBINOWA II. Nowe osiedle mieszkaniowe w Nowym Dworze Mazowieckim

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Unikalna oferta mieszkaniowa, której nie możesz przegapić

Nowy Dwór Mazowiecki stał się miejscem, które przyciąga coraz więcej osób poszukujących idealnego miejsca do życia. Jednym z najnowszych i najbardziej rozchwytywanych osiedli jest „Jarzębinowa II”. To nie tylko nowoczesne mieszkania, ale także harmonijne połączenie komfortu i doskonałej lokalizacji.

Wyjątkowość miejsca

„Jarzębinowa II” to inwestycja, która wyróżnia się na tle innych projektów w regionie. Mieszkania zostały zaprojektowane z myślą o maksymalnym komforcie i funkcjonalności. Każdy detal, od rozkładu pomieszczeń po wykończenie, został starannie przemyślany, aby sprostać oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów. Dodatkowo, osiedle znajduje się w cichej i zielonej okolicy, co zapewnia mieszkańcom spokój i bliskość natury.

Niepowtarzalna okazja

Mieszkania w „Jarzębinowej II” cieszą się ogromnym zainteresowaniem, a dostępność lokali szybko maleje. To ostatnia szansa, aby stać się częścią tej wyjątkowej społeczności. Nie przegap okazji – idealne mieszkanie może być w zasięgu ręki. Warto się pospieszyć, zanim oferta zostanie wyprzedana.

Dla tych, którzy poszukują miejsca, gdzie komfort, jakość i lokalizacja idą w parze, „Jarzębinowa II” jest odpowiedzią. Jeśli marzysz o nowoczesnym mieszkaniu w spokojnej okolicy, z doskonałym dostępem do infrastruktury miejskiej, to jest to oferta, której nie możesz przegapić.

Chcesz dowiedzieć się więcej?
Skontaktuj się z przedstawicielem
developera pod numerem telefonu

793-501-501

lub napisz maila na adres:
sprzedaz.ndm@epdevelopment.com.pl

Najważniejsze informacje:

- Kameralne osiedle Jarzębinowa II w Nowym Dworze Mazowieckim
- Sprzedaż trwa!
- Już teraz możesz wybrać swoje wymarzone mieszkanie.
- Zapewniamy bezpieczny kredyt - pomagamy naszym klientom w sprawach finansowych.



Spółka EP Development działa na rynku już od 10 lat, oferując sprawdzone inwestycje w Nowym Dworze Mazowieckim, Warszawie, Grodzisku Mazowieckim i innych lokalizacjach.



INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024r., poz. 1145 tj.) Zarząd Powiatu w Legionowie informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Legionowie (ul. Sikorskiego 11, 05-119 Legionowo) oraz siedzibie Powiatowego Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Włodzimierza Wolskiego w Serocku (ul. Wolskiego 8, 05-140 Serock) wywieszony zostaje na okres 21 dni, tj. od 3 września 2024r. do 24 września 2024r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym.



WÓJCIK
DEVELOPMENT

533 063 000/502 469 160

OGŁOSZENIA
DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

ZGŁASZANIE AWARII I USZKODZEŃ ORAZ BIEŻĄCE INFORMACJE
O AWARIACH I PRACACH PLANOWYCH



PGE Dystrybucja S.A Oddział Warszawa RE Legionowo
zawiadamia, że planowana jest przerwa w dostawie
energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych:

TEL. 991

POWIAT LEGIONOWSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numer i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
3.09.2024	Kania Polska ul. Leśna od 2 do 14	04-0873 (KANIA POLANKA 2)	11:00-15:00
9.09.2024	Karolino Prosta od 68 do 74 ul. Chojno od 1 do 12A	04-1455 (KAROLINO DZIAŁKI)	9:00-13:00

POWIAT NOWODWORSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numer i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
5.09.2024	Błędowo od 23 do 30 ul. Sielawy od 11 do 30	04-1068 (BŁĘDOWO DZIAŁKI)	8:00-13:00
6.09.2024	Zakroczym ul. Warszawska 44, 50 Gałachy od 9 do 63A	04-0182 (ZAKROCZYM 5)	9:00-14:00
9.09.2024	Leoncin ul. Partyzantów od 10 do 91 ul. Cicha 2, 4 ul. Podleśna od 6 do 27 pl. Plac Romana Kobendzy od 2 do 6 ul. Sadowa od 1 do 16 Nowy Wilków od 1 do 9 Wincentówek ul. Lipowa 21, 22	04-0117 (LEONCIN 2)	8:00-10:00

Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, za niedogodności przepraszamy

INFORMACJA

Na podstawie art. 7 ust. 10 ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących (Dz. U. 2024 r. poz. 195) informuję, że na stronie bip.pultusk.pl został zamieszczony wniosek o ustalenie lokalizacji inwestycji polegającej na budowie dwóch budynków mieszkalnych wielorodzinnych oraz przebudowie istniejącego budynku ze zmianą funkcji z funkcji niemieszkalnej innej na funkcję handlowo – usługową wraz z niezbędną infrastrukturą, na terenie działki nr ewid. 140/2 w obrębie 13 miasta Pułtusk.

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Pułtusk
przy ul. Aleja Tysiąclecia 11,
tel. 23 692 52 27 lub 23 692 55 82,
ogłasza II ustny przetarg nieograniczony

na ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego z odzysku wraz z udziałem
w nieruchomości wspólnej: w Pułtusk przy ul. Pana Tadeusza 1 m 38 o pow. użytkowej
73,90 m², składającego się z 4 pokoi, kuchni, łazienki, wc, przedpokoju, usytuowanego
na trzecim piętrze. Lokal wymaga remontu.

Wartość lokalu została oszacowana przez rzeczoznawcę majątkowego w wysokości 367 200 zł

Cena wywoławcza wynosi 330 480 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uprzednie wpłacenie na konto Spółdzielni wadium
w wysokości 10% ceny wywoławczej lokalu do dnia 18.09.2024r. na rachunek Spółdzielni
nr 10 1020 1592 0000 2902 0012 3323.

Za dokonanie wpłaty uznaje się wpływ środków finansowych na w/w rachunek Spółdzielni.

Przetarg odbędzie się w dniu 20.09.2024r. o godz. 10⁰⁰ w budynku Spółdzielni przy ulicy
Aleja Tysiąclecia 11 w Pułtusk pokój nr 1 sala narad.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium w wysokości i terminie wyznaczonym
w niniejszym ogłoszeniu. Przystąpienie do przetargu wymaga legitymowania się dokumentem
potwierdzającym tożsamość. Jeżeli uczestnika przetargu zastępuje inna osoba, winna ona
przedstawić pełnomocnictwo z notarialnie poświadczonymi podpisami. W przypadku małżonków,
do dokonania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga lub jednego z nich
ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie
nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie przez osobę
przystępującą do przetargu oświadczenia woli nabycia nieruchomości z majątku odrębnego.
W przypadku osoby upoważnionej do reprezentowania osoby prawnej podlegającej wpisowi
do Krajowego Rejestru Sądowego wymagane jest okazanie przez osobę upoważnioną
do reprezentowania osoby prawnej aktualnego wypisu z KRS. Na wypadek nie dokonania przez
bank przelewu wadium wpłaconego przez osobę zamierzającą wziąć udział w niniejszym przetargu,
zaleca się posiadanie przy sobie dowodu jego wpłaty.

Wygrywający przetarg obowiązany jest w terminie 30 dni od daty wygrania przetargu wnieść
na konto Spółdzielni cenę wylicytowaną mieszkania pomniejszoną o wpłacone wadium.

Wygrywający przetarg traci wadium, jeżeli w terminie 30 dni od daty wygrania przetargu nie wpłaci
wylicytowanej ceny lokalu.

Nabywca jest zobowiązany pokryć koszty notarialne, opłaty sądowe oraz koszty podatku
od czynności cywilnoprawnych.

Lokal można oglądać w dni robocze po uprzednim zgłoszeniu się w administracji Spółdzielni
lub uzgodnieniu telefonicznym tel. 236925582, 236925227 wew. 32.

Szczegółowych informacji o mieszkaniu i warunkach przetargu udziela Zarząd Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PRACA

dam pracę

■ ZATRUDNIMY PIEKARZY - mile widziany
CIASTOWY. Piekarnia, Żegrzyńska
36, Legionowo. Tel. 22 784 09 30, 22
772 82 56
LEG 53498

szukam pracy

■ Szukam pracy, pomoc przy wykończe-
niu budynków. 880-874-766
LEG 53502

SPORT i URODA

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

■ Deski, podesty (prywatnie), tani!!
602 390 680
LEG 53499

■ Elektryk złota rączka 515010373
LEG 53510



ZŁOTA RĄCZKA - usługi budow-
lane, hydrauliczne, elektryka,
mniejsze i większe remonty.
Szybko, tanio
i solidnie. Referencje. 735953829
LEG 53387

ogrodnicze



WYCINKA DRZEW
METODĄ ALPINISTYCZNĄ
- SEKCJONNA WYCINKA DRZEW
- PRZECINANIE PRZESWIETLANIE KORON DRZEW
- USUWANIE DRZEW GAŁĘZI KONARÓW MARCHNIE
- USŁUGI REJAKTOWE, ZIEKOWANIE, CZYSZCZENIE WYWOZ
ZŁOTOŚNIAKA - MŁOŚC TRUJĄCO DOSTĘPNE - PRACOWNI
698 991 470
LEG 53176

■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną,
sekcyjna wycinka drzew, przycinanie,
prześwietlanie koron drzew, usuwa-
nie martwych drzew, gałęzi, konarów,
usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi
oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA,
MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFE-
SJONALNIE. 698-991-470
LEG 53176

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam dom

■ Wójcik Development Adam Wójcikow-
ski 05-119 Łajski, ul. Fabryczna 20
+48 533 063 000, +48 502 469 160
biuro@wojcikdevelopment.pl
LEG 53425

sprzedam działkę

■ Działka budowlana 1300 metrów ,
może być na bliźniak. Cena 530zł za
metr. Jabłonna 602-222-431
53505

■ Sprzedam działkę budowlaną, 2800
metrów, szerokość 40x500 metrów +
droga 10 metrów obok działki, cena
2300000 do negocjacji w Karolinie,
602-222-431
53504

do wynajęcia

nadaj DROBNE na stronie
www.nadajdrobne.pl

OBWIESZCZENIE

Starosta Pułtusk zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia
10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania
i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.
z 2024 r., poz. 311).

INFORMUJE

iż zgodnie z art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks
postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 572)
w dniu 27.08.2024 r. na wniosek Wójta Gminy Gzy
reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Pawła
Szymańskiego została wydana decyzja administracyjna
pozwolenia na budowę w sprawie realizacji inwestycji drogowej
polegającej na budowie drogi gminnej Nr 340112W Żebry Falbogi
– Nowe Borza.

Jednocześnie informuje się, że zgodnie z art. 10 ustawy z dnia
14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego
(t.j. Dz. U. z 2024 poz. 572) każdy, czyjego interesu prawnego
lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności
organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek ma
prawo do zapoznania się z aktami sprawy, po wcześniejszym
uzgodnieniu terminu z właściwym pracownikiem Urzędu oraz
składania uwag i wniosków w Wydziale Budownictwa
i Architektury Starostwa Powiatowego w Pułtusk ul. Marii
Skłodowskiej Curie 11, w terminie 14 dni od daty podania
niniejszej informacji do publicznej wiadomości w godzinach pracy
urzędu t.j.: poniedziałek - piątek w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰.

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 7 ustawy z dnia 5 lipca 2018 r.
o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji
mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących (Dz. U. 2024 r.
poz. 195) zawiadamiam, że w dniu 21.08.2024 r. do tut. Urzędu
wpłynął wniosek o ustalenie lokalizacji inwestycji polegającej na
budowie dwóch budynków mieszkalnych wielorodzinnych oraz
przebudowie istniejącego budynku ze zmianą funkcji z funkcji
niemieszkalnej innej na funkcję handlowo – usługową wraz
z niezbędną infrastrukturą, na terenie działki nr ewid. 140/2
w obrębie 13 miasta Pułtusk. Przedmiotowy wniosek wraz
z załącznikami został zamieszczony na stronie bip.pultusk.pl.
Uwagi do powyższego wniosku mogą być składane w formie
pisemnej na adres Urzędu Miejskiego w Pułtusk, ul. Rynek 41,
06-100 Pułtusk oraz za pomocą środków komunikacji
elektronicznej, na adres email: um@pultusk.pl w terminie 21 dni
od publikacji niniejszego wniosku na stronie bip.pultusk.pl,
tj. do dnia 17 września 2024 r.

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta
Pułtusk, mający siedzibę w Pułtusk (06-100) przy ul. ul. Rynek
– Ratusz 41. Burmistrz Miasta Pułtusk wyznaczył inspektora
ochrony danych, z którym można skontaktować się poprzez
email: iod@pultusk.pl. Szczegółowa informacja o zasadach
przetwarzania danych osobowych, zgodna z art. 13 ust. 1 i 2
Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE)
2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób
fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych
i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz
uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie
o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str.1)
została opublikowana na stronie internetowej Urzędu
http://pultusk.pl/ochrona-danych-osobowych/ oraz wywieszona
na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu.

OGŁOSZENIA
DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

■ Wynajmę samodzielną część domu w
Pomiechowie - sypialnia, kuchnia i ł-
azienka. Ogrzewanie węglowe, osobne
wejście. 1000zł + opłaty 607-065-949
53501

poszukuję do wynajęcia

■ Wynajmę garaż ok 70 m z
dostępem do wody i prądu. Pod
działalność gospodarczą. +48
500 576 311
LEG 53455

ZWIERZĘTA

sprzedam

■ Sprzedam w dobre ręce szczeniaka
labradora - 10 miesięcy. Tel. 602 74
16 89
LEG 53508

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez



■ Parodysta, wodzirej, konferansjer,
animator kultury, półfinalista pro-
gramu „Mam talent” - tanio, solidnie
- Legionowo i okolice 791833101
LEG 53384

RESTAURACJA
LEGIONOWSKA

■ RESTAURACJA LEGIONOWSKA;
chrzciny, komunie, stypy,
urodziny, uroczyste obiady,
romantyczne kolacje, catering.
Tel. 505-360-809, www.legio-
nowska.pl
LEG 53178

SPRZĘT IT

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE

■ Kupię szklarnie do rozbiórki
mnożarki, gotówka 515924866
LEG 53413



■ Sprzedam duże drewniane rzeźby,
kapliczki 601913597
LEG 53386

■ Sprzedam: parapety i stopnie
schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8
cm - cena 130 +vat (klasa rustic);
jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zł
+vat. Telefon 607607700
PUL 53466

FOTO
-TANIO-
VIDEO

www.foto-legionowo.pl

OGŁOSZENIA
DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.



KRÓLEWSKIE CHRZCINY W PAŁACU W JABŁONNIE

Eleganckie wnętrza
Wyjątkowa impreza
Wysmienite menu



Rezerwacje:

info@palacjablonna.pan.pl
tel.: +48 531 093 982, +48 507 104 572
Pałac w Jabłonnie
ul. Modlińska 105, 05-110 Jabłonna



Filia Legionowo
ul. Zegrzyńska 4
tel.: 22 767 53 80
tel.: 22 767 53 89

INTERCARS.COM.PL

**OGŁOSZENIA
DROBNE**
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.



KUPON NA DROBNE ZA 1 GROSIAK

WYPEŁNIJ Drukowanymi literami wpisuując w kratkę jedną literę robiąc odstęp między wyrazami

☐ SZUKAM
PRACY

☐ ODDAM
ZA DARMO

1. Wypełniony kupon prosimy przynieść do biur ogłoszeń tygodników:
Mazowieckie To i Owo, Lokalna, Tygodnik Nowodworski, Tygodnik Pułtowski.
2. Kupon bez pełnych, czytelnych danych zlecającego jest nieważny.
3. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Zlecający
(Tylko do wiadomości redakcji)

imię
nazwisko
ulica
numer domu
kod, miejscowość

podpis

KUPON JEDNORAZOWY

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU BUDOWLANEGO I ELEKTRONARZĘDZI



RUSZTOWANIA
ZAGĘSZCZARKI
MŁOTY WYBURZENIOWE
CYKLINIARKI I INNE

05-120 Legionowo, ul. Bolesława Chrobrego 49c
tel. (022) 784 50 88

LEGIONOWO



• SERWIS • SPRZEDAŻ
• WYNAJEM
URZĄDZEŃ
DRUKUJĄCYCH
TONERY • TUSZE
USŁUGI XERO

tel. 22 784 07 95 / xeroserwis.pl

Jagiellońska 8

AUTO NAPRAWA

- MECHANIKA • GEOMETRIA • CZĘŚCI
- WYWAŻANIE KÓŁ • KLIMATYZACJA

Adam Szczypkowski
05-110 JABŁONNA ul. WYGONOWA 1
pn. - pt.: 8.00 - 17.00

605 94 91 91
022 782 49 10

Rolety, Verticale, Moskitiery
tel. 608 682 772
Pomiar i wycena Gratis!

**OGŁOSZENIA
DROBNE**
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

MOTOKLINIKA
mgr inż. Zbigniew Książek

MECHANIKA I ELEKTRYKA SAMOCHODOWA
WSZYSTKICH MAREK

Legionowo, ul. Wrzosowa 11a
tel. 22 784 44 50, 504 688 558

www.motoklinika.auto.pl

**OGŁOSZENIA
DROBNE**
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.



Zdobądź **BEZPŁATNIE** nowy zawód w branży kolejowej
– BRAK OGRANICZEŃ WIEKOWYCH.
PKP Cargo Service to spółka nr 1 na rynku – od lat przynosi zyski!

Dołącz do naszego zespołu, wybierając karierę w jednym
z wielu oferowanych przez nas zawodów kolejowych:

- | | | |
|---------------|----------------|--------------------|
| 1. Automatyk | 4. Ustawiacz | 7. Rewident taboru |
| 2. Maszynista | 5. Toromistrz | 8. Dyżurny ruchu |
| 3. Manewrowy | 6. Nastawniczy | 9. Inne |

Nasza Spółka prowadzi działalność operacyjną w ośmiu województwach:
mazowieckim, śląskim, małopolskim, dolnośląskim, zachodniopomorskim,
pomorskim, wielkopolskim, opolskim.

Oferujemy pracę w stabilnym zespole, pewne i atrakcyjne wynagrodzenia (pensje,
dodatki i premie miesięczne), stałą możliwość szkolenia i awansu.

Dofinansowujemy studia i kursy, prywatną opiekę zdrowotną oraz pakiety Multisport.
Fundujemy bardzo wysokie zniżki na zakup biletów kolejowych
dla pracowników i członków ich rodzin.

Dofinansowujemy wypoczynek. Z okazji Święta Kolejarza – 25 XI – pracownikom
przysługuje dodatkowy dzień wolny od pracy.

Zadzwoń: 519 647 625

Aktualne ogłoszenia o naborach publikujemy na:
www.pkpcargoservice.com/kariera/na-jakie-stanowiska-rekrutujemy



ZAPOMNIANI BOHATEROWIE – misjonarze, o których milczy historia

Mija już 25 lat od śmierci Krzysztofa Niemyjskiego, młodego kapłana z diecezji warszawskiej, który został otruty w Astrachaniu

Z kolei 23 lata temu, na Syberii, w parafii nad Jenisejem, w brutalny sposób zamordowano prętem Jana Frackiewicza, 77-letniego kapłana z Warszawy. Obaj misjonarze zginęli, pełniąc swoją misję w Rosji, jednak ich tragiczna śmierć przeszła niemal bez echa w Polsce. Sprawcy tych zbrodni nigdy nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności, a sprawy te zostały zamiecione pod dywan zarówno w Rosji, jak i na arenie międzynarodowej. Wśród zapomnianych bohaterów znajduje się również ojciec Grzegorz Cioroch, franciszkanin pochodzący spod Kielc. Urodzony w małej wsi Włochy, położonej w Górach Świętokrzyskich, Grzegorz Cioroch poświęcił swoje życie Kościołowi w Rosji. Jego działalność, podobnie jak jego poprzedników, została brutalnie przerwana, a okoliczności jego śmierci wskazują na celowe działania wymierzone w jego osobę przez rosyjskie służby.

Ojciec Grzegorz był człowiekiem niezwykle zaangażowanym i pełnym zapału. Założył franciszkańskie wydawnictwo, wydał cztery tomy encyklopedii katolickiej w języku rosyjskim, co stanowiło ogromny wkład w rozwój Kościoła katolickiego w Rosji. Był również pierwszym kustoszem franciszkańskiej kustodii w Moskwie, gdzie wywalczył dla zakonu osobowość prawną – przywilej, który wówczas posiadał w Rosji jedynie zakon jezuitów.

14 lipca 2024r. w rodzinnej wsi Włochy odbyły się uroczystości upamiętniające 20. rocznicę śmierci ojca Grzegorza Ciorocha. Wzięli w nich udział duchowni, rodzina, przyjaciele oraz mieszkańcy. Msza Święta, celebrowana przez współbrata franciszkanina konwentualnego, zgromadziła wielu wiernych, a po niej odczytano kondolencje z Rzymu i Moskwy.

Śmierć ojca Grzegorza pozostaje owiana tajemnicą. Wiadomo, że zginął w wypadku samochodowym na trasie Brześć – Moskwa, gdy „przypadkowa ciężarówka” zjechała mu drogę. Samochód został zmiażdżony niczym akordeon, a śmierć kapłana nie została dokładnie zbadana. W pośpiechu ciało przekazano do konsulatu, a następnie do Niepokalanowa, gdzie został pochowany.

Ojciec Grzegorz był prześladowany przez rosyjskie służby specjalne. Ścigano go za działalność misyjną, a publiczne oskarżenia w prasie, jakoby wynajął franciszkański budynek mafii, miały na celu zdyskredytowanie jego osoby. Jan Paweł II osobiście wystosował protest przeciwko szykanom, jakie spotkały ojca Grzegorza.

Niedawno ukazała się książka autorstwa Magdy Chudzikiej pt. „Powiedz mi, kim jesteś”, która rzuca nowe światło na życie i tragiczne losy ojca Grzegorza Ciorocha. Dzięki niej pamięć o misjonarzu zaczyna powracać, a jego bohaterskie działania, które zostały zepchnięte w cień, znów wychodzą na światło dzienne.

Postać ojca Grzegorza, podobnie jak innych misjonarzy, którzy



o. Grzegorz Cioroch

zginęli w tragicznych okolicznościach, zasługuje na pełen szacunek i pamięć. Historia musi przywrócić ich dobre imię, a ich dzieło nie może zostać zapomniane. Każdy człowiek, nawet ten, który już odszedł, zasługuje na godny pochówek i pamięć o jego życiu, które poświęcił służbie innym.

Requiescat in pace, ojcze Grzegorzu.

Tragiczna historia księdza Krzysztofa Niemyjskiego, młodego i ambitnego kapłana z diecezji warszawskiej, wciąż porusza tych, którzy go znali, oraz tych, którzy rozumieją wyzwania, przed jakimi stają katolicy misjonarze w Rosji. Życie księdza Krzysztofa zostało brutalnie przerwane w noc sylwestrową 1999 roku – datę, która miała oznaczać koniec tysiąclecia, a stała się także tragicznym końcem jego odanej służby Kościołowi.

Przez 7 lat byłem najbliższym sąsiadem księdza Krzysztofa Niemyjskiego – pisze ks. Jarosław Wiśniewski. – Było to około 800 km. Ja byłem koło Rostowa i miałem parafię w Kałmucji 300 km od Astrachania. Tam się spotkaliśmy pierwszy raz w Eliście na odpuszcie św. Franciszka. Bywałem też w Astrachaniu i zapewniam pana, że to był kryształowy misjonarz. Twardy wobec władz, ale przemiły dla parafian, co być może go zgubiło. Zaufał naślanej kobiecie. Przyjął ją na gosposię, a z jej rąk zginął. W książce „Wstyd” opisałem więcej szczegółów.

W 1999 roku opuściłem Południe Rosji i udałem się na Sachalin. Informacja o śmierci Krzysztofa zastała mnie na Kamczatce, niedaleko Alaski. Oniemiałem i poczułem, jak uginają mi się nogi. To była pierwsza niespodzianka na Nowy 2000 rok. Tego samego dnia poinformowano świat, że Jelcyn odchodzi i że zastąpi go Putin. Jeszcze nie było jasne, że to on kilka miesięcy wcześniej jako premier miał już opracowany plan wyniszczenia zrębów wolności i demokracji. To, co spotkało Krzysztofa, miało też spotkać innych.

Niestety, ja też byłem na czarnej liście. 8 września 2002 roku zostałem deportowany z Chabarowska do Niigaty w Japonii. Nie pozwolono mi pożegnać się z parafianami na Sachalinie, gdzie wtedy pracowałem. Żadnych rzeczy osobistych nie pozwolono mi zabrać ani tym bardziej zdjęć. Pewien kardynał stwierdził, że miałem dużo szczęścia, że potraktowano mnie ulgowo, bo też „byłem do odstrzału”. Wyleciałem jak stałem i już nigdy więcej do Rosji nie wróciłem – wspomina kapłan.

Ksiądz Krzysztof stworzył swoje serce i dom dla kobiety o imieniu Róża, osoby nie zrównoważonej psychicznie i rzekomo bezrobotnej, którą przyjął z litości. Niestety, ten akt miłosierdzia stał się przyczyną jego przedwczesnej śmierci. W tę fatalną noc sylwestrową Róża dosypała truciznę do posiłku księdza. Zarówno ksiądz Krzysztof, jak i młody diakon, który również

spożywał ten posiłek, zostali ciężko zatruci i trafili do szpitala. Diakon przeżył, jednak ksiądz Krzysztof nie miał tyle szczęścia. Kobieta została uznana za nie poczytalną i uniknęła kary.

Jednakże zarówno duchowieństwo, jak i parafianie, byli przekonani, że nie był to przypadkowy akt. Wiele osób wierzyło, że Róża została naślana, aby zlikwidować księdza, który stał się niewygodny dla władz z powodu swojej gorliwości misyjnej. Ksiądz Krzysztof był nie tylko uwielbiany przez swoich parafian, ale także przyciągał wielu studentów, w tym zagranicznych. Jego inicjatywy, takie jak usunięcie eksponatów muzealnych z budynku kościoła, przywrócenie jego sakralnej funkcji, założenie prężnego Caritasu, zaproszenie kanadyjskich misjonarzy i otwarcie preseminarium, uczyniły go celem. Popełnił, jak niektórzy mogliby powiedzieć, wszystkie „grzechy”, które mogłyby spowodować, że ksiądz w Rosji zostanie deportowany lub gorzej.

Okoliczności śmierci księdza Krzysztofa są złowieszczo podobne do innych głośnych przypadków w Rosji, takich jak otrucie Aleksandra Nawalnego czy podejrzana śmierć Jewgienija Prigożyna. Świat niewiele uwagi poświęcił śmierciom księży takich jak ksiądz Krzysztof w Rosji. Nawet w Polsce te tragedie przeszły niemal bez echa, ponieważ Kościół, w tym nuncjatura, obawiała się, że jakiegokolwiek protesty mogłyby zaszkodzić relacjom dyplomatycznym lub ekumenicznemu dialogowi.

Ksiądz Jarosław Wiśniewski, który znał księdza Krzysztofa i spędził 32 lata na misjach, wyraził swoje rozgoryczenie milczeniem wokół tych śmierci. Uważa, że jego obowiązkiem jest zwrócenie uwagi na te tragiczne wydarzenia, pomimo swoich własnych ograniczeń. Ksiądz Jarosław apeluje do dziennikarzy, których uważa za ostatnią linię obrony, gdy chodzi o obronę praw człowieka, aby nagłośnili te historie.

Ksiądz Krzysztof Niemyjski, wielki czciciel Maryi, podjął ogromny wysiłek, aby sprowadzić do swojej parafii w Astrachaniu figurę Matki Bożej Fatimskiej. Pomimo wygórowanego kosztu transportu – 400 dolarów, co było fortuną w ówczesnej Rosji – ksiądz Krzysztof zdecydował się na ten wydatek, mówiąc: „Dla Maryi znajdę nawet tysiąc dolarów. Przyjeżdżaj niezwłocznie, parafia astrachańska czeka.”

Tragiczne śmierci księdza Krzysztofa Niemyjskiego, ojca Grzegorza Ciorocha i innych męczenników, którzy zginęli w Rosji, zasługują na pamięć i uznanie. Ich poświęcenie nie może zostać zapomniane, a ich historie muszą być opowiedziane. Tylko poprzez uznanie tych ciemnych rozdziałów historii możemy mieć nadzieję na zmianę i prawdziwą reformę.

Piotr Korycki

Oblężenie Twierdzy Modlin – Wrzesień 1939r.

Oblężenie Twierdzy Modlin we wrześniu 1939r. było jednym z kluczowych starć Kampanii Wrześniowej, podczas którego polscy żołnierze stawiali heroiczny opór przeważającym siłom niemieckim. Twierdza Modlin, położona strategicznie u zbiegu rzek Wisły, Narwi i Wkry, była jednym z ostatnich bastionów polskiej obrony po upadku Warszawy

16 września 1939r., dowódca niemieckiego II Korpusu Armijnego, generał Adolf Strauss, wydał rozkaz natarcia na Twierdzę Modlin, które miało rozpocząć się 18 września. Już dzień wcześniej, 17 września, obrońcy twierdzy doświadczyli ciężkich bombardowań lotniczych, które miały na celu osłabienie polskich pozycji przed planowanym atakiem.

W nocy z 17 na 18 września niemiecki II Korpus Armijny otrzymał wsparcie w postaci Dywizji Pancernej „Kempf”. 18 września rozpoczęły się regularne niemieckie natarcia, wsparte potężnym ostrzałem artyleryjskim i intensywnymi atakami lotnictwa. Tego dnia niemiecka 228. Dywizja Piechoty zaatakowała również Nowy Dwór Mazowiecki, jednak została odparta przez dzielnych żołnierzy 32. Pułku Piechoty z 8. Dywizji Piechoty, wspieranych przez artylerię z 1. Dywizjonu 8. Pułku Artylerii Lekkiej oraz 2. Dywizjonu 4. Pułku Artylerii Ciężkiej.

21 września, po zwycięstwie Niemców w bitwie nad Bzurą, pod Twierdzę Modlin dotarł od południa niemiecki XV Korpus Zmotoryzowany, dowodzony przez generała Hermanna Hotha. 22 września korpus ten rozbił improwizowaną grupę generała Bołtucia pod Łomiankami, co pozwoliło Niemcom zamknąć rejon

Modlina od strony południowej i oddzielić go od oblężonej Warszawy.

24 września siły niemieckie rozpoczęły przygotowania do generalnego natarcia na Twierdzę Modlin, planując je na 29 września. Jednakże 27 września, II Korpus Armijny podjął próbę wcześniejszego ataku od południa. Natarcie nie przyniosło spodziewanych rezultatów, co dodatkowo przedłużyło walki wokół twierdzy.

Kapitulacja Twierdzy Modlin

28 września, po wyczerpujących walkach, braku amunicji, żywności i wody, oraz z powodu ogólnego wyczerpania polskich żołnierzy, doszło do zawieszenia broni. Następnego dnia, 29 września 1939r., generał Wiktor Thommée, dowódca obrony Twierdzy Modlin, podpisał akt kapitulacji na szosie do Jabłonn, w rejonie Suchocina.

Pomimo ogłoszenia rozejmu, niemieckie jednostki, w szczególności SS-mani z Dywizji Pancernej „Kempf”, dopuściły się brutalnej zbrodni pod Zakroczymiem, atakując przygotowujących się do złożenia broni polskich żołnierzy z 2. Dywizji Piechoty Legionów. W masakrze zginęło około 500 polskich jeńców wojennych oraz 100 cywilów.

Straty i Dziedzictwo

Obrona Twierdzy Modlin była jednym z najbardziej heroicznych epizodów Kampanii Wrześniowej, jednakże zakończyła się klęską wobec przeważających sił niemieckich. Polskie straty wyniosły 1 907 zabitych i 4 000 rannych, podczas gdy straty niemieckie oszacowano na około 900 zabitych i 670 rannych.

Kapitulacja Twierdzy Modlin nie zakończyła jednak ducha walki wśród Polaków. Obrona Modlina stała się symbolem niezłomności i poświęcenia w obronie ojczyzny, a pamięć o tych wydarzeniach jest kultywowana do dziś, zarówno w Polsce, jak i na świecie.

pk



Modlin, wrzesień 1939



Generał, obrońca Modlina, patron szkoły w Pomiechówku

Wiktor Thommée urodził się 30 grudnia 1881r. w Święcianach na Wileńszczyźnie, w rodzinie o francuskich korzeniach. Jego ojciec, Edward Thommée, zmuszony do częstych przeprowadzek z powodu represji carskich związanych z zaangażowaniem rodziny w Powstanie Styczniowe, wpłynął na kształtowanie się patriotycznych wartości w młodym Wiktorze. Jego matką była Józefa z Egertów. Wiktor miał młodszego brata, Pawła, który również związał swoje życie z armią i dosłużył się stopnia majora piechoty w Wojsku Polskim

W 1895r. rodzina przeniosła się do Petersburga, gdzie Wiktor ukończył szkołę realną. Następnie w 1901r. wstąpił do Władimierskiej Szkoły Wojskowej w Petersburgu, którą ukończył w 1904r., zdobywając stopień podporucznika. Jako młody oficer otrzymał przydział do 124 Woroneżskiego Pułku Piechoty, dowodzonego przez Polaka, kapitana Leona Berbeckiego. Wkrótce potem wziął udział w wojnie rosyjsko-japońskiej, gdzie został dwukrotnie ranny.

Po zakończeniu działań wojennych, Wiktor podjął studia w Wyższym Instytucie Handlowym w Charkowie, jednak przerwał je, by w latach 1912-1914 studiować w Wojskowej Akademii Sztabu Generalnego w Petersburgu. Po wybuchu I wojny światowej dowodził kompanią i batalionem 276 Kupiańskiego Pułku Piechoty. W 1916r. został mianowany starszym adiutantem w sztabie 47 Korpusu na Froncie Rumuńskim.

Po rewolucji lutowej w 1917r. Wiktor Thommée zaangażował się w tworzenie polskich formacji

wojskowych na południu Rosji. Od września 1918r. pełnił funkcję oficera operacyjnego, a następnie szefa sztabu Wojska Polskiego na Wschodzie. Współpracował blisko z gen. Lucjanem Żeligowskim, jako kwatermistrz, a później p.o. szefa sztabu 4 Dywizji Strzelców Polskich.

Po powrocie do Polski, w czerwcu 1919r., został szefem sztabu 10 Dywizji Piechoty, przemianowanej z dywizji gen. Żeligowskiego. W trakcie wojny polsko-bolszewickiej odznaczył się m.in. podczas walk pod Radzyminem, co później zaowocowało jego awansami i odznaczeniami.

Po zakończeniu wojny, Wiktor Thommée kontynuował służbę w Wojsku Polskim, pełniąc różne funkcje sztabowe i dowódcze. 10 sierpnia 1921r. objął funkcję szefa sztabu Okręgu Generalnego Brześć Litewski, a rok później został I oficerem sztabu Inspektoratu Armii nr III w Toruniu. W 1924r. został dowódcą 15 Dywizji Piechoty w Bydgoszczy. W tym samym roku awansował na generała brygady.

W latach 1934-1938 pełnił

funkcję dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu, a następnie do wybuchu wojny dowodził Okręgiem Korpusu nr IV w Łodzi. W okresie międzywojennym generał Thommée zyskał sobie reputację surowego i wymagającego dowódcy, cieszącego się jednocześnie szacunkiem i uznaniem zarówno wśród swoich podwładnych, jak i społeczeństwa.

1 września 1939r., wraz z wybuchem II wojny światowej, generał Wiktor Thommée objął dowództwo Grupy Operacyjnej „Piotrków”, działającej w ramach Armii „Łódź”. Pod jego dowództwem Wołyńska Brygada Kawalerii stoczyła ciężkie walki pod Mokraj, zadając znaczne straty niemieckiej 4 Dywizji Pancernej.

Po upadku Armii „Łódź” i nieudanej próbie przebicia się do Warszawy, generał Thommée podjął decyzję o skierowaniu swoich oddziałów do Twierdzy Modlin. 13 września dotarł do Modlina, gdzie przejął dowództwo nad obroną twierdzy. Mimo przeważających sił wroga, generał postanowił bronić twierdzy jak najdłużej, mając na celu

odciągnięcie jak największej liczby niemieckich jednostek od oblężonej Warszawy.

Obrona Twierdzy Modlin trwała do 29 września 1939r. Twierdza była nieustannie bombardowana z powietrza i ostrzeliwana przez artylerię, jednak polscy żołnierze odpięli kolejne ataki wroga. Wobec kończących się zapasów amunicji, żywności i lekarstw oraz w obliczu kapitulacji Warszawy, generał Thommée podjął decyzję o kapitulacji Twierdzy Modlin. Wynegocjował honorowe warunki kapitulacji, które przewidywały, że żołnierze nie będą traktowani jako jeńcy wojenni i zostaną zwolnieni do domów. Niemcy jednak złamali warunki porozumienia.

7 listopada 1939r. generał Thommée został aresztowany przez Gestapo. Resztę wojny spędził w niemieckich oflagach, m.in. w Königstein, Hohnstein, Johannishaus, Murnau oraz Dössel. 27 września 1944r. został ranny podczas bombardowania obozu w Dössel. Po wyzwoleniu, w kwietniu 1945r., generał przeniósł się do Wielkiej Brytanii, gdzie



Kapitulacja

zgłosił się do Polskich Sił Zbrojnych. Ze względu na zły stan zdrowia nie otrzymał jednak przydziału do czynnej służby.

W styczniu 1947r. generał Thommée powrócił do Polski, gdzie napotkał na trudności wynikające z niechęci władz komunistycznych wobec przedwojennych oficerów. Formalnie przyjęty do

wojska i przeniesiony w stan spoczynku, przez długi czas nie otrzymywał emerytury. Generał żył w nędzy, pracując jako stróż i dozorca domu w Gdyni. Dopiero po osobistej interwencji marszałka Konstantego Rokossowskiego w 1956r. otrzymał należną emeryturę i mógł wrócić do Warszawy, gdzie zamieszkał na Żoliborzu.

pk



Szkolenie z Komunikacji Alternatywnej i Wspomagającej

W miniony weekend kadra Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. por. Roberta Petersa i por. Josepha Vigny oraz przedszkola wzięła udział w intensywnym szkoleniu z zakresu Komunikacji Alternatywnej i Wspomagającej (AAC)

Szkolenie objęło zarówno teoretyczne, jak i praktyczne zagadnienia, które mają na celu wspomaganie procesu komunikacji u osób z trudnościami w porozumiewaniu się.

Uczestnicy szkolenia zgłębiali podstawowe założenia AAC, w tym odpowiedzialność partnera komunikacyjnego oraz techniki modelowania. Duży nacisk położono na poznanie i tworzenie tablic kontekstowych, które są kluczowe w pracy z osobami korzystającymi z komunikacji wspomagającej. Szkolenie objęło również nowoczesne technologie AAC, takie jak eyetrackery, e-tran, C-eye,



EyeFeel, Boardmaker, Letme Talk, Mówik, Tobii Communicator 5, CoughDrop oraz różne przyciski (switche) i komunikatory.

Podczas szkolenia, prowadzonego przez p. Joannę z Suwałk, uczestnicy mieli okazję pracować z różnorodnymi

narzędziami, uczyć się tworzenia książek do komunikacji, tablic planu dnia i zajęć oraz zapoznawać się z kluczem Fitzgeralda i kodami kolorów w metodologii AAC. Intensywne zajęcia dostarczyły nie tylko teoretycznej wiedzy, ale również

praktycznych umiejętności, które będą miały bezpośrednie zastosowanie w codziennej pracy z dziećmi.

Szkolenie zostało sfinansowane przez dyrekcję szkoły, za co wszyscy uczestnicy wyrazili serdeczne podziękowania.

W Czosnowie zegnali wakacje

Piknik Sołecki w Izabelinie-Dzieskanówku z okazji zakończenia lata był wspaniałą okazją do wspólnego spędzenia czasu i integracji z sąsiadami

Najmłodsi mieli mnóstwo atrakcji, takich jak proszki holi, bańki mydlane i animacje. KGW z Izabelina-Dzieskanówka przygotowało przepyszne, różnorodne potrawy. - Serdecznie dziękuję organizatorom za przygotowanie tego wydarzenia, zaproszenie i miło spędzony wspólnie czas! - napisała na fejsbuku Anna maliszewska, wójt Gminy Czosnów.



Dzień pełen wrażeń

Środowiskowy Dom Samopomocy w Nowym Dworze podzielił się relacją z kolejnego dnia pełnego aktywności i radości spędzonego na świeżym powietrzu

Uczestnicy rozpoczęli dzień od intensywnego treningu ruchowego, w trakcie którego rozegrano mecze piłki nożnej, koszykówki, siatkówki oraz skorzystano z siłowni na świeżym powietrzu. W dalszej części dnia zorganizowano gry i zabawy edukacyjne, artystyczne akrobacje ze wstążką oraz wiele innych atrakcji, które sprzyjały integracji grupy.

Na obiad podano smakowity makaron w stylu włoskim, który przygotowała p. Monika. Potrawa została dostarczona jeszcze gorąca dzięki niezawodnemu kierowcy, p. Mirkowi. Zwieńczeniem dnia była słodka niespodzianka od kierownika ośrodka – pyszne lody, które sprawiły wszystkim wiele radości.

Lato trwa w pełni, a uczestnicy DS korzystają z niego jak najlepiej, ciesząc się każdą chwilą spędzoną razem.





Klub Tenisa Stołowego Nowy Dwór poinformował, że zakończono przyjmowanie zgłoszeń online do turnieju KTS OPEN 2024. Pomimo tego, organizatorzy przewidują możliwość zapisania się na turniej na miejscu, w dniu zawodów, dla kilku dodatkowych osób

Ważne jest, aby w niedzielę potwierdzić swoją obecność najpóźniej do godziny 10:45. Po tym czasie zostaną rozpisane tabele turniejowe. Rozgrywki rozpoczną się od

Turniej KTS OPEN 2024

gier w grupach, a następnie uczestnicy zmierzą się w turnieju głównym oraz turnieju pocieszenia.

Podczas turnieju będzie również możliwość zapisania się do konkursu Blaze Pod, o czym organizatorzy będą informować na miejscu.

Zadanie publiczne pod nazwą „KTS OPEN” zostało dofinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego.

oto pełna lista zgłoszonych uczestników do turnieju KTS OPEN 2024:

Kobiety:

Barbara Matwiejuk
Anna Nowalska
Anastasiia Murafa
Małgorzata Majchrzak
Zuzanna Pawelec
Agata Wycichowska
Olena Kovalenko
Natalia Shynkovenko
Maja Chuderska
Magdalena Zatyka
Aleksandra Zgierska
Anna Lipska
Agata Lipska
Mariola Kornacka
Emilia Goral

Magdalena Krupa

Mężczyźni:

Artur Liciński
Maciej Janik
Wiktor Jasiński
Maciej Dmowski
Jan Klepko
Krzysztof Leszczyński
Marceli Leszczyński
Przemysław Walaszek
Miłosz Grabowski
Hubert Zólkiewski
Jakub Konieczny
Filip Chuderski
Valentyn Petrichok
Norbert Płachta

Kacper Pyra

Michał Kiełbik
Oliwier Panasiuk
Maciej Jar
Rafał Brodewicz
Łukasz Krokowski
Błażej Podolski
Jakub Baranowski
Kacper Weikum
Michał Wziątek
Feliks Gulan
Robert Woźniak
Mykhailo Liaskin
Kacper Perkowski
Andrzej Zgierski
Grzegorz Kaszuba



Damian Wasiak
Adrian Piegza
Filip Pawelec
Piotr Stępiński
Janusz Pawelec
Michał Jurczuk
Marcin Chuderski
Marcin Kubic
Vitalii Pastukh
Szymon Dubrow
Borys Massalski
Mateusz Burakowski
Paweł Jankowski

Towarzyski mecz Żbika Nasielsk z Wkrą Cieksyn

27 sierpnia drużyna Żbika Nasielsk z roczników 2018/2019 udała się do Cieksyna, aby rozegrać towarzyski mecz z pobliską Wkrą Cieksyn

Młodzi piłkarze z obu drużyn zaprezentowali wyjątkowe sportowe widowisko, które dostarczyło wielu emocji i radości zarówno zawodnikom, jak i kibicom. W trakcie meczu padło mnóstwo bramek, co świadczy o wysokim poziomie zaangażowania i umiejętności młodych sportowców.

Drużyna z Nasielska wystąpiła w składzie: Maciej Pajak, Franciszek Kosewski, Wojciech Filipczak, Gabriel Dalecki, Filip Drwęcki, Jan Bagiński, Oliwier Bożejewicz, Adam Fabisiak, Wiktor Gałązka, Stanisław Malinowski oraz Antonii Gajewski. Trenerzy Sandra Chrzanowska oraz Adrian Tyśkiewicz zapewnili odpowiednie przygotowanie zespołu do tego sportowego spotkania.

Serdeczne podziękowania skierowano do rodziców za wsparcie oraz przywóz dzieci na miejsce, a także do Wkry Cieksyn za zaproszenie oraz miło spędzony czas na boisku.



TURNIEJ ZAKOŃCZONY

Marcin Daniel poinformował o zakończeniu turnieju

Tak przedstawia się tabela końcowa:

1. FSK Kolos 22pkt
2. Goliat Leoncin 19pkt

3. KNG Lawina 18pkt
4. Elita Dziekanów 12pkt
5. UKS Południe Czosnów 12pkt
6. FC Lions 12pkt

7. FC Złoto 6pkt
8. Huragan Grochale 3pkt
9. Jeziorak Kazuń 3pkt

ODC.V - Premiera

Czarciego róg

Ci mieli zbroje, po części pełne, a po części kolczugi. Ich hełmy- przyłbice miały ruchome, okrągłe osłony, lecz dużo mniejsze niż „psie pyski”, z jednym zawiasem nad czołem i zasłaniające nos, usta i policzki. Dzięki takiej osłonie rycerz widział pole walki znacznie lepiej niż w „psim pysku”. Tylko tych 5 rycerzy i ich pocztowi niosło długie i ciężkie rycerskie kopie. Na ich tarczach widniały jakieś kolorowe liście, kwiaty, orły, lwy i gryfy. Ich konie posiadały krótkie kropierze i zbroje- kolczugi. To

była straż tylna drużyny Mszczuja. Oddział, który w razie otwartej potyczki, najpierw krył się za plecami innych, aby w decydującym momencie, z zaskoczenia, przypuścić na przeciwnika ciężką szarżę na kopie. Tak to właśnie prezentowała się ta zbójcko- rycerska drużyna, z ukrytego na bagnach pod Łęczycą, czarciego grodziska, zapomnianego przez Boga i ludzi...

Podobni byli do niego także jego dwaj knechci, pochodzący z pirackiego miasta Visby, na wyspie Gotlandii na Morzu Bałtyckim. Ich wikińskie hełmy miały osłony twarzy, aż do nosa, z dwoma otworami na oczy w kształcie ryb. Było też kilku rycerzy i ich knechtów z Mazowsza, w zbrojach ze stalowych łusek i wysokich, szpiczastych

hełmach z nosalem. Ich głównym orężem były mocne sulice o szerokich ostrzach, jak ta włócznia na niedźwie-dzie. W tylnej części trzonka takiej sulicy, umocowana była skórzana pętla, dzięki której wojownik mógł obracać bronią w różnych kierunkach i zadawać ciosy i pchnięcia w każdą stronę. Dalej jechali knechci, odziani w skórzane brygantyny, kolcze kaptury i łebki. Każdy zbrojny w łuk i kiści. Pilnowali oni juczych koni i luzaków. A na samym końcu jechało, wraz ze swoimi pocztowymi, trzech rycerzy ze Śląska i dwu z Czech. Ci mieli zbroje, po części pełne, a po części kolczugi.



Ich hełmy- przyłbice miały ruchome, okrągłe osłony, lecz dużo mniejsze niż „psie pyski”, z jednym zawiasem nad czołem i zasłaniające nos, usta i policzki. Dzięki takiej osłonie rycerz widział pole walki znacznie lepiej niż w „psim pysku”. Tylko tych 5 rycerzy i ich pocztowi niosło długie i ciężkie rycerskie kopie. Na ich tarczach widniały jakieś kolorowe liście, kwiaty, orły, lwy i gryfy. Ich konie posiadały krótkie kropierze i zbroje- kolczugi. To była straż tylna drużyny Mszczuja. Oddział, który w razie otwartej potyczki, najpierw krył się za plecami innych, aby w decydującym momencie, z zaskoczenia, przypuścić na przeciwnika ciężką szarżę na kopie. Tak to właśnie prezentowała się ta zbójcko- rycerska drużyna, z ukrytego na bagnach pod Łęczycą, czarciego grodziska, zapomnianego przez Boga i ludzi...

- Witaj synu mój, Krzysztofie!- zawołał z daleka, widząc nas na drodze, mój ojciec.

- Cóż tam dobrego złowił dziś na swych łowach, na wieczerzę? Głodniśmy wszyscy i zdrożeni.

- Witaj Czelubeju!... Cóż to! Nie macie dla nas świeżej łosiny! Ileż tu wilków upolowaliście.. Raz... Dwa... Pięć!... Krzysku! Czelubeju! Toż to cała wataha! A ilu wilków ustrzelił mój syn?... Dwa, a w tym herszta watahy?... Nie pożyjemy się z waszego łowu, ale wilcze skóry przydadzą się na odzienie.

Krzysztof Wojewódzki
cdn



Młodzi piłkarze Żbika Nasielsk w Turnieju Makowianka Cup 2024

10 sierpnia 2024 roku młodzi piłkarze MLKS Żbik Nasielsk z roczników 2017/2018 wzięli udział w Turnieju Piłki Nożnej Makowianka Cup w Makowie Mazowieckim

Wydarzenie dostarczyło wielu piłkarskich emocji oraz sportowej walki wśród dzieci, co stanowiło świetną okazję do rozwijania swoich umiejętności i rywalizacji na boisku. Każdy uczestnik turnieju otrzymał pamiątkowy medal, który będzie przypominał o udziale w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Drużyna z Nasielska wystąpiła w składzie: Karol Żbikowski (kapitan), Filip Konior, Mikołaj Fabisiak, Adam Fabisiak, Oskar Jaktorski, Franciszek Kosewski, Krzysztof Dziedzic, Marcel Godlewski oraz Gabriel Giziński. Trenerzy Sandra Chrzanowska oraz Adrian Tyśkiewicz zadbali o przygotowanie zawodników i wsparcie podczas turnieju.

Serdeczne podziękowania skierowano do organizatorów za zaproszenie oraz doskonałą organizację wydarzenia, które pozwoliło młodym sportowcom na pełne zaangażowanie w rozgrywki piłkarskie.